Str. 3 — R. Dorgeles: Niech żyje wolność!

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„W ŚWIECIE TYLKO TE NARODY MAJĄ I BĘDĄ MIAŁY PRAWO DO ROZWIJANIA SIĘ, KTÓRE WYTWORZĄ NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ IDEI, SZLACHETNYCH UCZUĆ I CZYNÓW, UŻYTECZNYCH DLA LUDZKOŚCI".

Bolesław Prus
(„Kroniki tygodniowe").

Nr. 90 — Warszawa, piątek 19 marca 1937 r. — Rok XII

Strajk generalny w Paryżu

Manifestacje uliczne i bójki

„Marsylianka" odpowiedzią na „międzynarodówkę"

PARYŻ, 18. 3. Dziś rano zaznaczyło się w Paryżu znaczne osłabienie ruchu ulicznego. Stosownie do deklaracji strajkowej generalnej konfederacji pracy, kolej podziemna i autobusy nie funkcjonują. Taksówki krążyły po mieście do godz. 7-ej rano. Na ulicach widać licznych przechodniów spieszących do pracy. Pracownicy użyteczności publicznej i urzędnicy są na swych posterunkach. Kolej podziemna i autobusy były uruchomione o godz. 11-ej celem umożliwienia pracownikom korzystania z nich, gdy będą udawać się na miejsce pracy w południe.

„Wcielenie" frontu ludowego

PARYŻ, 18. 3. Wiec protestacyjny w Clichy zgromadził wczoraj wieczorem około 3 tys. ludzi. Mówcy, m. in. mer Clichy, domagali się niezwłocznie rozwiązania „Lig Faszystowskich". Przewódca komunistów Thorez domagał się „całkowitego wcielenia w życie programu frontu ludowego". Przyjęto rezolucję, wzywającą do utworzenia „komitetu socjalistyczno - komunistycznego", celem „obrony ludu". Przed północą wiec został rozwiązany bez incydentów.

Pustki w parlamencie

PARYŻ, 18. 3. Strajk proklamowany dzisiaj rano objął robotników przemysłu budowlanego, tereny wystawowe, zakłady metalurgiczne i rzeźnie. W halach centralnych tylko kilka pawilonów było zamkniętych. Sklepy z produktami żywnościowymi były bez przerwy otwarte.

Manifestacje i bójki

PARYŻ, 18. 3. Dziś między g. 11.30 a 12-tą doszło na placu giełdy do szeregu drobnych incydentów. Manifestanci ciągnący od placu republiki przez bulwary i ul. Vivienne zatrzymali się na chwilę przed sztachetami giełdy, wydając rozmaite okrzyki. Między nimi a urzędnikami giełdy stojącymi na stopniach gmachu rozpoczęły się utarczki słowne. Gdy manifestanci zaczęli śpiewać „Międzynarodówkę", urzędnicy odpowiedzieli zaintonowaniem „Marsylianki". Wybuchła bójka, której położyła kres policja aresztując kilku manifestantów. W południe oddziały służby bezpieczeństwa rozproszyły tłumy, zbierające się na placu giełdy. Podjęcie ruchu w kolejce podziemnej oraz autobusów przyczyniło się do ułatwienia zadań służby bezpieczeństwa.

Strajk generalny

PARYŻ, 19. 3. Obrady, które odbywały się wczoraj, po zakończeniu posiedzenia rady ministrów, między reprezentantami rządu, generalnej konfederacji pracy i delegacji lewicy, trwały przeszło dwie godziny.

Dziś o godz. 2-ej rano komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy ogłosiła komunikat, w którym zawiadamia, że 1) strajk generalny trwać będzie tylko w czwartek w godzinach rannych, 2) od południa zostanie podjęta normalna praca, 3) pracownicy użyteczności publicznej i urzędnicy, z wyjątkiem obsługi komunikacji, pracować będą normalnie, 4) druk czasopism i dostarczanie ich odbywać się będzie również normalnie, 5) strajk obejmować będzie tylko Paryż.

Bezczelne żądania

ciężkiego przemysłu

zwyżka cen żelaza o 20 proc. (!)

Wszystkie prywatne i państwowe przedsiębiorstwa hutnicze w Polsce ogłosiły wspólną deklarację, w której oświadczają, że „podwyżka cen żelaza na rynku wewnętrznym jest bezwzględną koniecznością, wynikającą z gwałtownego a niezależnego od Polski wzrostu na rynku światowym cen surowców, niezbędnych dla polskiej produkcji hutniczej".

Deklaracja ta uważana jest za zapowiedź bliskiej podwyżki cen żelaza i wyrobów żelaznych w Polsce. Dotychczas nie wiadomo, jak wielka będzie ta zwyżka cen. Mówi się, że ma ona wynieść 20—30 proc. zależnie od gatunku wyrobów żelaznych(!)

Podwyżka cen żelaza odbije się na całym życiu gospodarczym kraju. W rolnictwie i w wielu innych dziedzinach gospodarczych żelazo stanowi jeden z podstawowych artykułów. Projekty i plany inwestycyjne i budowlane na rok bieżący będą musiały być poddane rewizji, o ile rzeczywiście ceny żelaza pójdą w górę.

Drzewo drożeje, obecnie wisi nad krajem groźba zwyżki cen żelaza. Ten pochód drożyzny wywraca wszelkie plany gospodarcze i godzi w równowagę wszystkich budżetów.

Głosy w Sejmie i w Senacie

Przeciwko projektowi ustawy

o konwersji pożyczek dolarowych

W kuluarach parlamentarnych duże zainteresowanie wzbudziły obrady komisji budżetowej Sejmu nad sprawą projektu rządowego o konwersji polskich pożyczek dolarowych. Projekt referuje poseł Hutten - Czapski.

Wśród wybitniejszych parlamentarzystów dały się zauważyć dwie tendencje załatwienia sprawy tego projektu. Pierwsza zmierza do całkowitego odrzucenia projektu rządowego, a druga pragnie poczynić w nim tylko pewne zmiany, które usunęłyby rażące pokrzywdzenie polskich posiadaczy tych pożyczek.

Również duże trudności napotka projekt konwersji tych pożyczek w Senacie, gdzie większość senatorów wypowie się zdecydowanie za odrzuceniem projektu rządowego.

Sen. Heiman - Jarecki, który miał być referentem tej sprawy w Senacie, oświadczył na zapytanie przewodniczącego senackiej komisji Budżetowej, sen. Rostworowskiego, że nie widzi możliwości uzgodnienia swego stanowiska w tej sprawie z poglądami ministra skarbu. Stanowisko sen. Jareckiego podziela większość senatorów, członków komisji budżetowej. Wobec tego referat tej sprawy w Senacie ma objąć podobno sen. Dąbkowski.

Na wypadek odrzucenia projektu rządowego wchodziłyby w grę powtórne pertraktacje z amerykańskimi posiadaczami polskich pożyczek dolarowych, zmierzające do rewizji tej sprawy, w Senacie w sensie zmniejszenia krzywdy polskich posiadaczy.

Jak Niemcy oceniają

akcję polityczną naszego pisma i ruchu narodowo-radykalnego?

Pismo niemieckie „Deutsche Rundschau in Polen", wychodzące w Bydgoszczy, umieściło ciekawe rozważania na temat obecnej sytuacji politycznej Polski. Dla poinformowania naszych czytelników zamieszczamy najciekawsze ustępy tych rozważań:

„Czynniki mające w swym ręku władzę w państwie, poszły poprzez deklarację Koca oraz zasadnicze zerwanie z pierwotnymi liniami wytycznymi reżimu pomajowego — na wiele ustępstw radykalizmowi narodowemu, stanowiących, — biorąc obiektywnie, — poważną polityczno-moralną ofiarę, gdyż przez tą przemianę obozu rządowego, opozycja narodowa uzyskała przynajmniej w swym przekonaniu sugestywną zachętę, i usprawiedliwienie. Nie wiadomo jednak czy ta ofiara będzie bezpłodna, czy też będzie miała tylko ten skutek, że narodowo-radykalni będą tłumaczyć zasadnicze przekształcenie obozu rządowego, jako pierwsze zwycięstwo swej ideologii i swej politycznej ofensywy, za którym nastąpią dalsze podobne, o ile ofensywa ich będzie nadal prowadzona w tymże duchu.

Narodowo-radykalni, których organem jest pismo „ABC", rzeczywiście prowadzą nadal z wzrastającą energią swą ofensywę, nie zważając na apel płk. Koca i prace konsolidacyjne dotychczasowej sanacji, nie zważając nawet na ideologiczne przystosowanie się licznych posłów i senatorów... do nowoprzyjętego ducha. Organizacje zaś młodzieży akademickiej, których członkowie w ogromnej swej większości przyznają się do Obozu Narodowo-Radykalnego, niedawno powzięły uchwały, że nie przystępują do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ze strony właśnie tych ludzi, o których zdobycie najwięcej chodzi nowemu obozowi rządowemu, wyrażono całkiem wyraźne dążenie do zachowania samodzielności decyzji jednak przy jednoczesnym dyktowaniu obozowi rządowemu własnej ideologii i wymuszaniu od niego coraz to większych i obszerniejszych politycznych i moralnych ustępstw".

Tyle „Deutsche Rundschau in Polen". Mimo szeregu błędów, z którymi obecnie polemizować nie chcemy, powyższy głos w sposób niezwykle ciekawy oświetla dzisiejszą sytuację polityczną.

Str. 4 — pełna tabela loterii

Strzał dziennikarki

do b. ambasadora Francji

PARYŻ, 18. 3. (ATE.). Pani de Fontange dokonała na dworcu północnym zamachu rewolwerowego na b. ambasadora francuskiego w Rzymie hr. de Chambrun. Jest ona córką znanego malarza. Zajmuje się dziennikarstwem. Podczas dochodzenia pani de Fontange oświadczyła, że dokonała zamachu z powodów osobistych i że żałuje, że nie zabiła b. ambasadora. Rewolwer jej się zaciął i druga kula nie wystrzeliła.

Cofnięcie zarządzenia

Urzędowy PAT. komunikuje:

Wobec uchwał rad załogowych o przyjęciu wyroku arbitrażowego w sprawie zatargu węglowego i odwołania strajku, cofnięte zostało rozporządzenie rządu o wstrzymaniu eksportu węgla.

Ostatni tydzień konkursu „ABC"

Olbrzymi napływ nowych uczestników

P. S.K. osiągnął 33 punkty

Nasze przewidywania, że końcowe dni konkursu mogą dostarczyć szeregu niespodzianek w kolejności zwycięzców konkursu, okazały się słuszne. Ostatnio sytuacja zmieniła się bardzo poważnie. Zapewne i obecne uszeregowanie współzawodników jest bardzo dalekie od ostatecznego wyniku konkursu.

W chwili obecnej na pierwszym miejscu w wyścigu do pierwszej wielkiej nagrody — 10-dniowej wycieczki na Wystawę Światową w Paryżu znajduje się p. Stanisław Sk., bijąc na głowę pozostałych uczestników konkursu. Ma on już obecnie 33 punkty.

Na drugim miejscu z 22 pkt. kandyduje do zdobycia nowoczesnego radioodbiornika „Premier" p. Jan O., a poprzedni leader konkursu p. Władysław K. znalazł się obecnie na trzecim miejscu, mając 18 pkt.

Czwarte miejsce zajmuje p. Wiktor S. — 17 pkt., piąte p. Narcyz R. 16 pkt., na szóstym miejscu znajduje się p. Franciszek Ch. z 15-ma punktami, a dalej w kolejności zajętych miejsc następujący uczestnicy konkursu: p. G. p. Waldemar O. 13 pkt., p. G. z Poznania 12 pkt., p. E. K. 11 pkt., p. Stanisław Z. 10 i ⅓ pkt., p. C. K. 10 pkt., p. B. B. 9 pkt. Po 8 pkt. mają zajmując 13-te, 14-te i 15-e i 16-te miejsce p. Janina S., p. Natalia R., p. Izabella S. i p. Jadwiga K. Na 17tym miejscu p. Aleksandra L. zgromadziła dopiero 7 pkt., wreszcie 18-te i 19-te miejsce dzielą przy równej ilości 6 pkt. pp. Jerzy P. i Jerzy K. na 20-tym miejscu znajduje się p. Adam R. z 5 punktami.

Tyle komunikat naszej administracji o dotychczasowych wynikach konkursu. Jeszcze 6 dni dzieli nas od finału, w którym emocjonująca walka o nagrody idzie o lepsze z ideowym obowiązkiem każdego z przyjaciół naszego pisma zjednywania mu nowych prenumeratorów.

Kto będzie zwycięzcą konkursu? Kto zobaczy Światową Wystawę w Paryżu na bezpłatnej 10-dniowej wycieczce? Trudno jest jeszcze w sposób kategoryczny odpowiadać na to pytanie. Można jednak zdecydowanie stwierdzić: zwycięzcami konkursu będą ci spośród jego uczestników, którzy w swojej pracy nie osłabną ani na chwilę, aż do ostatnich dni szlachetnego współzawodnictwa.

Skała i czerwone zastępy

Drogę, którą Polska mogłaby kroczyć ku lepszej przyszłości, zasłania już od kilku lat skała. Rzuca ona cień na całą Polskę, pozbawia ją słońca i radości. Całe społeczeństwo żyje pod wrażeniem tego mroku, w którym stale przebywać musi.

Od kilkunastu lat ci, którzy chcieli przed Polską otworzyć drogę do lepszego jutra, starali się tę skałę usunąć. Walcono w ten głaz z różnych stron, starając się go podkopać, lecz wszelkie wysiłki były na nic. W cieniu skały rozwijał się i rósł ruch narodowy, obejmujący przede wszystkim młode, wchodzące w życie pokolenie. Mimo to, wszystkie jego wysiłki były bezskuteczne.

Ale od pewnego czasu możemy obserwować dziwne, a pocieszające zjawisko. Na skale można było zauważyć początkowo drobne rysy, które z czasem stawały się coraz większe. Gdzie niegdzie przez te szpary zaczęło nawet przeświecać słońce. W społeczeństwie, które zaczęło wątpić, zaświtała znowu nadzieja, że skała nie jest wieczna, że przyjdzie czas, kiedy się rozpadnie i otworzy drogę do słońca.

Ale w pewnej chwili zpoza skały usłyszano jakieś podejrzane szmery. Jak gdyby uderzenia w skałę, jakby wybuchy prochu, którym się tę skałę rozsadza. Dziwne zaniepokojenie zaczęło przenikać do społeczeństwa.

Ludzie, umiejący patrzeć w przyszłość, chcieli się koniecznie dowiedzieć, co znaczą te tajemnicze szmery za skałą. Paru z nich ujrzało, że z drugiej strony skały są ludzie, którzy usiłują ją rozwalić. Początkowo ucieszyli się, ale wnet radość ich przeszła, zamieniając się w trwogę, gdy w oddali ujrzeli zwarte szeregi ludzi w skórzanych kurtkach i czapkach z gwiazdami pięcioramiennymi. Nad szeregami tych ludzi unosiły się czerwone sztandary, ozdobione sierpem i młotem. W szeregach, zwłaszcza na przodzie, widać było sporo osobników o wyglądzie semickim.

A tymczasem w społeczeństwie rozszerzały się wieści, że ktoś poza skałą również pracuje nad jej usunięciem, że praca ta jest skuteczna, że więc skała może się rozwalić i droga do słońca stanie otworem. Niektórzy mówili, że trzeba pomóc ludziom, pracującym z tamtej strony skały. Wybuchały więc strajki, propaganda komunistyczna kwitła.

Co prawda ludzie rozsądniejsi mówili, że niebezpieczeństwo kryjące się za skałą jest może groźniejsze od samej skały, że trzeba oczywiście skałę usunąć, ale jednocześnie trzeba skupić siły do walki z tymi zastępami, które z drugiej strony skały szykują się pod czerwonymi sztandarami, że walczyć z tymi zastępami można jedynie wtedy, gdy wszyscy Polacy, którzy naprawdę pragną, by Polska poszła po drodze, wiodącej do słońca, zjednoczą się razem, porzuciwszy drobne spory.

A tymczasem skała się rozwala coraz bardziej. Czerwone zastępy poza skałą coraz są bliższe. Zbliża się czas, ostatni czas, by wszyscy Polacy, uczciwie kochający Polskę, niezależnie od ich przekonań i przynależności organizacyjnej skupili się około białoczerwonego sztandaru, skupili się bez przymusu, ze szczerego serca, nie po to, by skałę zlepić na nowo, ale po to, żeby uprzątną szczątki, jakie po niej zostaną i stoczyć zwycięski bój z tymi, którzy po drugiej stronie sanacyjnej skały będą przeszkodą, nie pozwalającą Polsce kroczyć ku słońcu.

J. K.

Dosyć tego jarzma!

Chałupnicy-krawcy przystępują do walki przeciw krzywdzie i wyzyskowi

(Specjalny reportaż „ABC" z Brzezin — miasta chałupników)

Po strajku szewców - chałupników, przystąpić mają w najbliższym czasie do akcji na szerszą skalę krawcy - chałupnicy. Są oni równie wyzyskiwani jak szewcy. Świadczą o tym dane zebrane przez naszego wysłannika w miasteczku Brzeziny, gdzie mieszka bardzo wielu krawców - chałupników.

Jestem w Brzezinach łódzkich, w sławnym mieście chałupników krawców. W dobrych czasach połowa ludności zatrudniona tu była w warsztatach krawieckich.

Z rynku brudnego i pełnego żydów, skręcam w jedną z bocznych uliczek. W każdej z takich ulic w niskich, nędznych domach mieszkają i pracują krawcy i szwaczki. Słychać nazewnątrz przez zamknięte okna, stukot maszyn. Wchodzę do niskiego domku i z ciemnej sieni otwieram drzwi do izby.

W żydowskiej niewoli

W izbie pełno. Przy maszynie siedzi kobieta. Na stołkach obok, dwóch mężczyzn siedząc, trzyma w rękach jakąś robotę. Krawiec pochylony nad stołem, kroi materiał. Na ziemi między pracującymi ludźmi bawi się troje dzieci biadych, rachitycznych. Zaczynamy rozmowę.

— Czy pracuje pan na własną rękę?

— Gdzie tam. — Konkurencja żydowska zjada coraz więcej samodzielnych polskich warsztatów. Jestem chałupnikiem.

— Pracuje pan dla nakładcy żyda?

— Tak, cóż robić, kiedy naszych za mało na taką ilość wolnych rąk do pracy. Oni nas wszystkich chcą przemienić w swoich niewolników.

— Nie bronicie się?

Krawiec zaciska pięści i na jego spokojnej dotąd twarzy zjawia się wyraz zaciętości.

— Bronimy się, ale dotąd nikt nam w tym nie pomagał. Próbowaliśmy strajku, to potem żydzi nie dawali nikomu z naszych roboty.

— A teraz podobno ma się znowu zacząć strajk?

— Podobno. Jakby wszyscy się złączyli, to będziemy mieć dość siły, żeby się bronić, choćby pomoc władz była za słaba, jak jest teraz.

Cztery złote za ubranie

— Jak wam płacą?

— Za uszycie całego krojonego ubrania 4 do 5 zł.

— Dodatki sam pan kupuje?

— Tak, muślin, jedwab, nici, wata, węgiel na zagrzanie żelazka do prasowania, wszystko kosztuje 1 zł. do 1,25.

— A płaci pan pomocnikom?

— Muszę ich mieć jak robota pilna. Wtedy płacę za uszycie kamizelki 1 zł., za spodnie też 1 zł. i zostaje mi na czysto 1 zł. do 2 zł. najwyżej. A pracujemy wszyscy po 18 godzin dziennie. — Za uszycie spodni, za które Polacy płacą 1 zł. — mówi dalej — żydzi płacą po 30 gr., najwyżej 50 gr. Przez cały dzień pracy majster, czeladnik i podręczna uszyją 25 par. Jedna osoba zrobi 6 do 7 par, więc zarobek za 18 godzin ciężkiej pracy wynieść może 1.80 do 2 zł.

Specjaliści

— Naogół — mówi dalej krawiec — każdy ma swoją specjalność.

Jakie są wtedy zarobki?

— Za uszycie marynarki 80 gr. do 1 zł. 20 gr. Przy wielkim pośpiechu można zrobić w cztery dni 5 marynarek, to wtedy wypadnie dzienny zarobek 1 zł. do 1.50. Rzadko, bardzo rzadko płacą za uszycie marynarki 2 zł., czasem 3 zł.

— A kamizelki?

— Robota kamizelki 50 gr. do 70 gr. Te lepsze robi się rzadko.

Kobiety przy pracy

— Dużo jest kobiet szwaczek? — pytam.

— Samych dziurkarek jest 80, podręcznych drugie tyle. Zresztą teraz w każdym domu żona chałupnika dziś jest do pomocy. Dawniej mogły zająć się dziećmi i domem, ale teraz musi każdy pracować razem z żoną, żeby nie płacić obcym, bo zarobek we dwoje nawet nie starcza im na życie.

Kobieta — majster

Ze znajomym krawcem idziemy do innych warsztatów. Wszędzie takie same biedne izby natłoczone i duszne i tacy sami zaharowani i wygłodzeni ludzie i takie same zarobki.

W jednym z domów zastajemy przy pracy kobietę - majstra. Jest ich w Brzezinach kilka. Kobieta zarabia ze swej strony, mąż jej jest szewcem i we dwoje muszą łatać dziury w nędznym budżecie. Kobieta robi spodenki dziecinne, Za każde dostaje 15 gr. Zarobek dzienny wynosi 1 zł. 50 do 2 zł. przy największym wysiłku.

Podręczne, których wszędzie pełno, zarabiają dziennie 1 zł., 1.50. Mają pokłute i chore od wysiłku oczy. Przecież pracują po 18 godzin.

Brak świadczeń

Chałupnicy oczywiście nie są ubezpieczeni, Zwyczaj żydowski jest wszędzie taki sam. Nie mają prawa do leczenia się i zasiłków.

— Czy płacą wam regularnie — pytam.

— Nie — zalegają, albo płacą kwitkami, z którymi trzeba chodzić do sklepów żydowskich. Teraz może jest w Brzezinach mówi dalej mój rozmówca ze 3 tys. takich co żyją z tej roboty razem z pracownikami. Dawniej było 6 tys.

Taka moc wyzyskiwanych ludzi. Odchodzę żegnany przez chałupnika życzeniem, aby przyszła wreszcie zmiana i położono kres wyzyskowi. Chałupnik ściska mi rękę i mówi:

— Zaczniemy na dobre walczyć o to co się nam należy. Dosyć mamy takiego jarzma. I znowu jego szeroka twarz, wychudzona, twarz robotnika pracującego nad siły o głodzie, staje się zacięta.

W terkocie maszyn jaki wtóruje mi w drodze powrotnej przez ulice Brzezin słyszę twarde słowa:

— Dosyć tego jarzma.

(r.)

Ostrożnie Königsteiny

Takich reklam nie wolno wam używać!

Firma K. Wasilewski będąca własnością żydów B-ci Königstein reklamuje swoje pióra wieczne „Kawuska" w postaci obrazka, na którym obok Zamku Królewskiego i Katedry św. Jana mamy żydowskie pióro Kawuska mające imitować kolumnę Zygmunta.

Z właściwą żydom bezczelnością Königsteiny nie cofają się przed nadużywaniem drogich dla każdego Polaka pamiątek historycznych, dla reklamy swych towarów. Żadna jednak z firm polskich tego rodzaju reklamy nie przyjęła.



Tak się reklamuje firma K. Wasilewski.



...a tak się powinna reklamować.

Zaprzeczenie z Poznania

L.O.P.P. nie zgłosiła akcesu do obozu pułk. Koca?

W dniu 15 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Ak. Koła L. O. P. P. przy U. P. w Poznaniu, przy udziale blisko 100 członków, które wykazało wielką żywotność tej ważnej placówki na terenie akademickim, to też ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium przez aklamację. Zgłoszono jedną listę kandydatów do władz koła z poprzednim prezesem kol. Marianem Daleszyńskim na czele, która tym samym przeszła. — Na tymże zebraniu miał być rozpatrzony wniosek treści następującej: „L. O. P. P. nie zgadza się na wstąpienie do O. Z. N. pułk. Koca". Wniosek ten został wycofany przez kuratora Koła p. prof. dr. Gałeckiego, a obecny na zebraniu delegat obwodu poznańskiego L. O. P. P. p. por. Łyskawa, stwierdził autorytatywnie, że wniosek ten byłby bez znaczenia, gdyż L. O. P. P. nie zgłosiła akcesu do O. Z. N. pułk. Koca. Po tym oświadczeniu, które zostało zaprotokułowane, wnioskodawca kol. Stefan Golachowski odczytał dezyderat treści następującej, przyjęty długotrwałymi oklaskami:

Walne Zgromadzenie Ak. Koła L. O. P. P. przy U. P. stwierdza, że L.O.P.P. ma na celu popieranie rozwoju lotnictwa polskiego we wszystkich jego dziedzinach oraz przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Sposoby osiągnięcia tych celów są przewidziane i wyraźnie określone w § 8 statutu, przeto popieranie i wstępowanie LOPP-u do jakiegokolwiek obozu politycznego jest sprzeczne z statutem LOPP. i z zasadą apolityczności naszej organizacji. Jakkolwiek hasło obrony kraju O. Z. N. pułk. Koca pokrywa się z naszymi założeniami, to jednak inne hasła i zadania tego obozu wykraczają daleko poza cele L. O. P. P. Dla sumiennego wypełnienia celów i zadań naszej Organizacji nie jest potrzebne wiązanie się z jakąkolwiek organizacją polityczną. Miarą wypełnienia naszych obowiązków jest nasza praca przewidziana w statucie, a nie przynależność do tej czy innej organizacyj. LOPP. stojąc z dala od działalności politycznej i angażowania się w polityce, ma możność dla hasła obrony kraju skupić większą ilość obywateli, niż w razie przynależenia do organizacji płk. Koca.

Tak jak armia czynna nie zgłosiła akcesu do obozu płk. Koca, tak i my — L. O. P. P., którzy zaliczamy się do armii cywilnej musimy pilnie strzec naszej apolityczności.

Jesteśmy świadomi, że skupiamy obywateli o różnych poglądach politycznych, dlatego w trosce, by na nasz teren nie przenieść tarć i waśni politycznych, co mogłoby grozić odwróceniem uwagi od naszych głównych zadań, wyrażamy życzenie, by w przyszłości władze L.O.P.P. nie zgłaszały akcesu do O. Z. N. pułk. Koca.

Płyną ofiary Czytelników

Na fundusz ś.p. H. Rossmanna i na święcone dla bezrobotnych narodowców

Czytelnicy „ABC" odpowiedzieli czynem na wezwanie jednego z naszych prenumeratorów, który rzucił hasło: „zamiast życzeń świątecznych — ofiara na bezrobotnych narodowców".

W przeciągu ostatniego dnia do naszej administracji wpłynęły następujące ofiary na „święcone" dla bezrobotnych narodowców: E. K. 10 zł., St. Wl. 5 zł., W. Z. 7,50 zł., K. B. 5 zł., J. K. 5 zł., J. W. 2 zł., W. V. 5 zł., inż. Mieczysław Barusewicz 10 zł., adw. T. Fabiani 10 zł., Andrzej Manteufel 5 zł., T. K. 3 zł., Bohdan Gębarski 5 zł., Stanisław Zaremba 5 zł., Stanisław Grzelecki 5 zł., Bezimiennie 2 zł., Nechwillowa Maria 6 zł., Jan Witkowski 10 zł., Żurkowski 1,50 zł., F. G. 50 gr. Bezimiennie zł. 1,50 , Henryk Froelich 5 zł.

Nadal płyną również ofiary na Fundusz Prasowy im. ś. p. H. Rossmanna. Ostatnio złożyli: Mittelstaedt Jacek zł. 5, wzywając równocześnie kolegów z S. G. H. Wiśniewskiego Janusza, Kozińskiego Józefa, Dzierżyńskiego Jerzego i Augustyńskiego Andrzeja; Kowalski Stanisław zł. 5, grupa zwolenników idei narodowo - radykalnej z Grójca zł. 50, Stanisław Zdziarski zł. 10.

Achilles i Salomon w Berezie

Z Tarnowa donoszą: do Berezy Kartuskiej odstawieni zostali pod zarzutem prowadzenia działalności komunistycznej 2 działacze komunistyczni, Achilles Topioł i Salomon Schenkel.

Odczyty ks. Trzeciaka w Płocku

Wywołały ogólny entuzjazm

We wtorek i w środę odbyły się w Płocku dwa wielkie zebrania publiczne z ks. prałatem dr. Trzeciakiem. W dużej sali Domu Katolickiego zebrania te cieszyły się olbrzymim powodzeniem nie tylko wśród miejscowej publiczności płockiej ale też z pobliskich okolic.

Ks. Trzeciak w rzeczowych wywodach udowodnił ogromnie szkodliwy wpływ żydów na życie narodowe i przedstawił kulisy polityki żydowskiej.

Po odczycie zgotowano ks. prał. dr. entuzjastyczną owację.

Wiadomości gospodarcze

PODATEK PRZEMYSŁOWY

Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr. LD. V. 32056/4/37 zwolniło od państwowego podatku przemysłowego zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu, rybołóstwo prowadzone zawodowo i zarobkowo, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa wiejskiego.

Należy zaznaczyć, że okólnik ten dotyczy jedynie osób, prowadzących gospodarstwa rybne własne lub dzierżawione.

OPŁATY PORTOWE

Rada Portu w Gdańsku zarządziła, aby z dniem 20 bm. postojowe od statków morskich, pobierane w porcie gdańskim, zostały dostosowane do systemu opłat nadbrzeżnych, zawartych w gdyńskiej taryfie opłat.

B. G. K. W ROKU 1936

Odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym omawiano działalność Banku w 1936 r.: wkłady Banku wzrosły w 1936 r. o 91 mil. zl., wzrosły także obroty Banku o blisko 3 miliardy zl. do sumy zgórą 22,5 miliardów zl.

UDZIAŁ POLSKI W TARGACH W ALGIERZE I CASABLANCE

W dniu 20 marca b. r. rozpoczynają się w Algierze targi międzynarodowe, w których bierze udział Polska. W stoisku polskim bierze udział około 60 firm polskich, reprezentujących wszystkie działy naszej produkcji. Targi Algierskie trwać będą 14 dni, poczym zostaną przeniesione do Casablanki.

SZYNY POLSKIE DO IRANU

Irańskie ministerstwo komunikacji odebrało już ładunek zamówionych w hutach polskich szyn i akcesorii. Statek „Hildegard" wiozący ten ładunek został zatrzymany na wodach hiszpańskich i przybędzie do Batumu z dużym opóźnieniem.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288.60; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 88.85; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 115.10; Helsinki (sprzedaż 11.42, kupno 11.36); Londyn 25.78; Nowy Jork 5,27½; N. Jork (kabel) 5.27¾; Paryż 24.21; Praga 18.41; Stockholm 132.00; Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 52.50 — 52.63, (drobne) 51.00—50.88—51.00; 7 proc. poż. stabil. 388.00, kupon od dol. 1,000 zł. 74.77; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 65.25; II-ej em. 64.25; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 85.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolarowa 44.75—45.00; 5 proc. poż. konwers. 55.00, (drobne) 54.00; 6 proc. poż. dolar. 50.00 (w proc.); kupon 51.40; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 70,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwarant. (kupon) 35.81; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 51,50; 4.5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 47,75—48,00: 4 proc. L. Z. ziemskie Pozn. 41,75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56,00—56,50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 42.00.

Akcje: B. Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30,00: Węgiel 20,50—20,75—20,50; Lilpop 14.25—14.10; Starachowice 34.50—34.25.

W obrotach prywatnych 4 i pół proc. L. Z. Wileńskiego Banku ziem. III em. 53.50; 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 76.00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52.50; 7 pr. poż. Śląska 48.50—48.13; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 48.50—48.13.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00 pszenica zbierana 30.00—31.00, żyto eksportowe 25.25—25.75, żyto I st. 24.25—24.50, żyto II st. 24.00—24.25, owies eksport. 22.25—23.00; owies I st. 22.25—23.00; jęczmień browarny 26.75—27.75; jęczmień I st. 23.25—23.75; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23.50—24.50, seradela podw. czyszcz. 28.50—29.50, seradela targowa 24.00—25.00, łubin żółty 17.50 — 18.00, rzepak zimowy 62.50—63.50, rzepak letni 59.00—60.00; siemię lniane 53.00—54.00; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 105,00—120,00; mak nieb. 80,00—82,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 48.50—49.50, mąka pszenna gat. I-A 47.00—48.00, mąka pszenna gat. II-A 42.00 — 43.00, mąka żytnia wyc. 36.25 — 37.25, mąka żytnia gat. I 36.25—37.25, mąka razowa 28.25—29.25, otręby pszenne średnie 17.00—17.50, otręby pszenne miałkie 17.50—18.00, otręby żytnie 15.75—16.00, makuchy lniane 27.00—27.50, makuchy rzepakowe 20.50—21.00.

Ogólny obrót 1728 ton, w tym żyto 470 ton. Usposobienie spokojne.

SPORT

Dziesiąty raid „Dookoła Polski"

Największa impreza automobilowa w Polsce

Po kilkuletniej przerwie Automobilklub Polski urządza w roku bieżącym raid dookoła Polski. Raid odbędzie się w dniach od 6 do 11 czerwca, jest pomyślany jako impreza międzynarodowa, do której może się zgłosić każdy obywatel Państwa Polskiego i obcego, należący do jednego z klubów, zrzeszonych w A. I. A. C. R., posiadający licencję sportową, wydaną przez jego klub macierzysty.

Regulamin raidu został ułożony w ten sposób, aby każdy zawodnik miał możność osiągnięcia dobrych wyników i nie był faworyzowany przez jakość swego samochodu. Dlatego też zawody przewidują specjalne próby. 1. próba rozruchu silnika, 2. jazda okrężna, 3. próba szybkości górskiej, 4. próba ruszenia z zimnym silnikiem, 5. próba szybkości płaskiej ze startu stałego i lotnego, i 6. próba zrywu i hamowania.

Cała trasa została podzielona na trzy etapy, składający się każdy z dwóch półetapów. Każdy etap zaczyna się i kończy w Warszawie. Półetapy wypadają w Gdyni, Augustowie i Równicy (w pobliżu Wisły). Trasa ta ma jeden jedyny błąd, że nie uwzględnia prawie całkowicie Poznańskiego z Poznaniem na czele i nie przewiduje zatrzymania się w Krakowie, co pozwoliłoby gościom zagranicznym zwiedzić to miasto.

Ażeby umożliwić wszystkim zawodnikom start w równych warunkach, wszystkie wozy podzielone są na sześć kategorii. I tak mamy: kat. I — wozy najmniejsze, pojemność cylindrów do 1000 cm., kat II — od 1000 do 1400 cm., kat III — wozy lekkie, pojemn. od 1400 do 2000 cm., kat IV — średnia od 2000 do 3000 cm., kat V — od 3000 do 4000 cm i wreszcie kat. VI — o wozach największych, pojemności powyżej 4000 cm.

Termin zapisów do dnia 15 maja rb. Wpisowe wynosi w kategoriach I i II po 150 zł. w pozostałych po 250 zł.

43 Fabryki Krajowe Narzędzi na Targach Poznańskich

W dziale Narzędzi krajowych na Targach Poznańskich wezmą udział 43 fabryki. Będzie to najwyższa cyfra uczestników z dotychczasowych.

Przemysł narzędziowy reprezentuje produkcję wartości 22,5 mil. złotych w 1936 r., czyli trzy razy większą od wartości wyprodukowanych w kraju obrabiarek.

Rozwój produkcji narzędzi w Polsce kształtował się jak następuje: 1932 r. — 4 mil. zł., 1933 — 6,5 mil. zł., 1934 — 9 mil. zł., 1935 — 14,5 mil. zł. i 1936 r. 22.5 mil. zł.

Grupa Producentów Narzędzi zrzesza 80% wytwórców i reprezentuje 95% wartości produkcji narzędzi w Polsce.

Czy dojdziemy do finału piłkarskich mistrzostw świata?

Pozycja Polski w mistrzostwach piłkarskich świata, uległa pewnemu polepszeniu. Jak donosiliśmy już poprzednio Polska gra w grupie II z Norwegią i Irlandią. Początkowo tylko jedna drużyna miała wejść do rundy finałowej. Obecnie jednak wydział wykonawczy międzynarodowej federacji piłkarskiej postanowił, że ze względu na wysoki poziom wszystkich drużyn naszej grupy do rundy finałowej wejdą dwie reprezentacje. W ten sposób Polska przy ambitnej grze, no i odrobinie szczęścia, może się znaleźć w finale.

Sport w Łodzi

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁODZI

W pierwszym dniu rozgrywek o indywidualne mistrzostwa bokserskie okr. łódzkiego odbyło się 8 spotkań. Zainteresowanie zawodami duże. Wyniki notujemy:

W wadze lekkiej: Mikołajczyk (Gayer) wypunktował Kijewskiego (Zjednoczone). Kowalewski (IKP) wygrał na punkty z Kulbabką (Gayer) Stanikowski (Zjednoczone) wypunktował Arndta (TSFJ), a Woźniakiewicz (IKP) w pierwszej rundzie zmusił Pietrasika (TSFJ) do poddania się.

W półśredniej — Schön (IKP) pokonał Muszyńskiego (Sokół) w drugiej rundzie przez techniczny k. o. Rumpel (IKP) również wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Pasternakiem (Sokół).

W średniej Ostrowski (Gayer)) wypunktował Krawczyka (Krusze-Ender) a Gwoździk (TFSJ) zmusił w trzeciej rundzie Mirowskiego (Gayer) do poddania się.

O TRENERA PZPN DLA ŁODZI

Wobec niemożności uzgodnienia terminu przyjazdu do Łodzi trenera objazdowego PZPN z okręgami poznańskim i pomorskim, łódzkie władze piłkarskie domagają się desygnowania trenera do Łodzi na 2 miesiące letnie, czerwiec i lipiec, oraz w sezonie zimowym na luty 1938 r.

Życzeniem łodzian jest, aby skierowany został do Łodzi trener Kossok lub Sela

To jest tak

NIEZROZUMIAŁE WSTECZNICTWO

Senat rozpatrując ustawę o zbiorowych układach pracy, usunął z niej ustęp, który pozwalał na zawieranie umów zbiorowych w przemyśle chałupniczym.

W chwili, gdy jesteśmy świadkami rozpaczliwej walki wyzyskiwanych chałupników szewckich o możność egzystencji, gdy analogiczną walkę za parę dni podjąć mają chałupnicy krawieccy — Senat uważał za rzecz słuszną pozbawić chałupników prawa zawierania umów zbiorowych z ich pracodawcami.

Nie trzeba, sądzimy, udowadniać raz jeszcze katastrofalnej sytuacji w jakiej znajdują się u nas chałupnicy. Jedyną ich obroną, jedyną możliwością uregulowania stosunków pracy między nakładcą, a chałupnikiem jest właśnie umowa zbiorowa, o którą wszyscy chałupnicy obecnie walczą.

Dlatego wydaje się nam zupełnie niezrozumiałym postanowienie Senatu, pozbawiające chałupników prawa zawierania umów zbiorowych.

Przeciwko temu upartemu wstecznictwu, pokutującemu w zakamarkach senatorskich poglądów, winien wystąpić jak najostrzej cały zorganizowany świat pracy. Sprawa chałupników jest od dawna w opinii publicznej wygrana. Nie zrozumieli tego tylko członkowie naszej izby wyższej. Czy w tych warunkach można żywić uzasadnione nadzieje, że Senat dobrze spełnia swoje funkcje ustawodawcze?

KŁOPOTY VAN ZEELANDA

W Brukseli odbędzie się w najbliższych dniach oryginalny pojedynek wyborczy między belgijskim przywódcą „rexistów" Degrellem, a premierem van Zeelandem.

W odpowiedzi na manewr taktyczny „rexistów" wysuwających do doprowadzonych przez siebie wyborów symboliczną kandydaturę swego przywódcy, — premier belgijski przeciwstawił demonstracyjnie swoją osobę, licząc, że dzięki swemu nazwisku i popularności skupi ona głosy wszystkich innych ugrupowań politycznych i weźmie górę nad przywódcą niebezpiecznych „rexistów".

I rzeczywiście kandydaturę van Zeelanda poparły nie tylko liberalne ugrupowania centrowe i socjalistyczne, lecz również i umiarkowane stronnictwo katolickie. W wyniku czego do wyborów stanęli tylko dwaj kandydaci, z których Van Zeeland nie reprezentuje jednak żadnego wyraźnego ugrupowania czy programu, a jedynie szeroki bardzo front anty-rexistowski, to jest wszystkich, którzy czują się zagrożeni przez rozrost tego radykalno-narodowego ruchu.

Koalicja ta jednak szybko wykazała swą kruchość i sztuczność. Sympatycy stronnictwa katolickiego sarkali od samego początku na konieczność głosowania w jednym szeregu wraz z komunistami. A gdy ostatnio do koalicji anty-rexistowskiej dołączyli się i komuniści, w szeregach katolickich odezwały się bardzo silne i zdecydowane sprzeciwy przeciwko głosowaniu na wspólnego z komunistami kandydata.

Bardzo możliwe więc, że kontrmanewr van Zeelanda przyniesie w swym skutku oddanie głosów przez katolików na wodza rexistów.

Roland Dorgeles
de l'Académie Goncourt

Niech żyje wolność!

List otwarty do robotników

I.

Towarzyszu!

Pozwól, że tak cię będę nazywać. W Rosji jest taki zwyczaj. Zresztą mimo, że moje ręce nie stwardniały przy robocie jak twoje, w równym jak ty stopniu należę do świata pracy.

Okłamano Cię

Słuchaj i bądź pewien, że to co ci powiem jest prawdziwe, że mówię ci bez żadnych przeszkód, bez żadnych względów na interesy klasowe, dlatego tylko, aby wypowiedzieć gnębiącą mnie prawdę. Zrobię ci nawet pewne wyznanie: nigdy nie głosowałem. Widzisz więc, że nie jestem „partyjnikiem" i nie chodzi mi o to, aby przeciągnąć cię na swoją stronę. Jestem natomiast zaciętym przeciwnikiem niesprawiedliwości, egoizmu, ucisku i kłamstwa. Nie zyskam nic przez pracę, którą podjąłem. Jedynie może przekleństwa z jednej strony, z drugiej pewne uznanie, na którym mi zupełnie nie zależy. Ale przybywam z kraju, który różni agitatorzy każą Ci uwielbiać nie znając go i uważam, że moim obowiązkiem jest pokazać ci to, co sam widziałem.

Opowiadano ci, że w Rosji Sowieckiej robotnicy są panami.

To nieprawda.

Okłamano cię.

Głód większy niż gdzie indziej

Muszą słuchać, jak wszędzie. Muszą uganiać się za pracą tak samo jak wszędzie. Głód ściska im wnętrzności bardziej, niż gdzie indziej.

Wzruszasz ramionami. Mruczysz być może do siebie, że jestem zdrajcą sprawy i sprzedawczykiem. Słuchaj mimo to. Przysięgam ci, że nic nie przesadzam. Gdybym cię miał w tej chwili przed sobą, zmusiłbym do wysłuchania mnie uważnie. Uchwyciłbym cię za poły ubrania, nie spuszczałbym z ciebie wzroku i słuchając mego głosu i patrząc mi prosto w oczy, zrozumiałbyś, że jestem szczery. Ale w tej chwili mam jeden tylko sposób, aby cię dosięgnąć: moje pióro. I skrobię nim z furią po papierze tak, jak kiedyś po twoim ramieniu, kiedyś był małym chłopcem, lekarz, szczepiąc ci ospę, ciął lancetem.

Ja chcę ci zaszczepić prawdę. Bądźmy dokładni: część prawdy, którą posiadłem sam. Zdobyłem ją przebiegając po trybunałach i fabrykach, miasteczkach i targowiskach. I jeżeli chcesz dowodu mojej niezależności, wyjechałem z Moskwy nie biorąc kopiejki.

Podróż koleją, hotel, lokomocję w ZSRR, kawior i wódkę, teatr i metro wszystko zapłaciłem, za nic nie jestem winien.

Nie znam więcej czerwonych turystów, prócz jednego, którzy by mogli to samo ci oświadczyć.

Rozpocząłem rewizję moich poglądów

Było to rankiem w hallu pewnej fabryki konserw, gdzie oczekując na przyjęcie dyrektora, rozpocząłem rewizję moich dotychczasowych poglądów.

Przeglądałem dla rozrywki „Gazetę ścienną" przedsiębiorstwa — kilka stron zapisanych niewyrobionym pismem lub zapełnionych maszynowym drukiem, ozdobionych gdzie niegdzie niezgrabnymi rysunkami. I dziwiłem się, że nie doznaję już takiej samej radości, jaką odczuwałem w chwili, gdy przekroczyłem granice nowego państwa.

Zdałem sobie szybko sprawę, że te plakaty w gruncie rzeczy są narzędziem kontroli na usługach szefów, albo klapą bezpieczeństwa przeznaczoną dla wmawiania podwładnym, że sądy ich i krytyki bierze się na serio. W tej „Gazecie Ściennej", jak i w wielu innych oglądanych potem, znalazłem kilka drobnych spraw z dziedziny zagadnień zawodowych, reklamacje w sprawie pożywienia, nieuniknioną odę pochwalną jakiegoś domowego poety, a obok nich także ordynarne napaści, takie, jakie w „fabrykach burżuazyjnych" publikowane są na ścianach ustępów. Magazynier jest oskarżony o lenistwo, maszynistka o kokieterię, nikogo się nie oszczędza. Robotnik atakuje inżyniera, jeżeli ten nie jest członkiem partii. „Udarnicy" mają pretensję do matek, które mieszkając na krańcach miasta nie mogą zdążyć od swych obowiązków domowych na zebrania. Bo dla nich nie ma nic świętego od tej gadaniny.

Gramatyka polityczna

Nie czytałem zresztą nic zabawniejszego jak oskarżenie przeciw towarzyszowi, który nie chodził na kurs gramatyki politycznej.

Śmiałem się jeszcze z tego, kiedy ukazał się dyrektor z miną nieco zmieszaną, za nim postępował jakiś robotnik ze wzrokiem tępo wbitym w ziemię, z drżącymi wargami. Był to robotnik, którego trybunał towarzyszy uznał za „dezertera pracy", ponieważ dwa dni był nieobecny, nie uzyskawszy uprzednio zezwolenia.

— To poważna sprawa? — spytałem, uderzony ponurym wyglądem skazanego.

— Tak — odpowiedział mi dyrektor, sztucznie grubym głosem, jak gdyby starał się ukryć swoje zmieszanie. — Żadna fabryka nie ma prawa go przyjąć.

— A więc cóż się z nim stanie?

Wzruszenie ramion było jedyną odpowiedzią.

— Jeżeli otrzyma wizę, ucieknie do Moskwy. Pojedzie na Ural, gdzie brak rąk do pracy. Jeśli to mu się nie uda, powiększy gromadę „nigdzie niemeldowanych", których GPU ściga, dotąd, dopóki nie zdechną w jakimś kącie.

Sekretarzom komsomołów wszystko wolno

To odkrycie otrzeźwiło mnie. Rozpocząłem dalsze swoje badania i szybko spostrzegłem, że dyscyplina sowiecka jest równie twarda i bezwzględna jak w krajach burżuazyjnych.

Towarzysz, który jest sekretarzem komsomołu, może sobie pozwolić na wszystko, na luksusowe mieszkania i na używanie życia. Ale jeżeli jego sąsiad spóźni się do pracy o pięć minut dlatego, że zbyt długo czekał na przystanku na metro, dostanie naganę. Za trzecim razem wyrzucą go z fabryki. A jeżeli będzie miał pecha i znajdzie się nieprzyjaciel, który w „Gazecie Ściennej" oskarży go o brak dyscypliny w pracy, nikt więcej nie zechce mieć z nim do czynienia. Zostanie mu ulica i głód.

Mówiono ci, że jest inaczej? To mnie nie dziwi. Ale wiedz, że cię okłamano.

Konsolidacja nie udana i udana

Płk. Koc i „front demokratyczny"

Milowe kroki folksfrontu

(k) Niezadowolenie z Obozu pułk. Koca obejmuje sfery coraz to bliższe do samych organizatorów. Z delikatnemi zastrzeżeniami występuje „Słowo".

Nie chcąc pomawiać o oportunizm lub karierowiczostwo, ale sądzę, że akcja zakrojona na tak szeroką miarę jak akcja Pana pułkownika Koca powinna się przede wszystkim odgrodzić od tych, którzy rzucają się na przebój do każdej nowej organizacji szukając tam żerowiska gwoli zaspokojenia swoich apetytów.

Szczególnie mam tu na myśli pewne ugrupowania, które nic z siebie nie dając Krajowi ani Państwu, a opierając swoje „raison d'etre" jedynie na pięknych obietnicach, mają odwagę przywłaszczać sobie pewne historyczne a uwieńczone wielkim wysiłkiem woli bohaterstwa i poświęcenia nazwy.

Nadużycia autorytetów

O wiele ostrzej pisze „Kurier Powszechny":

Począwszy od momentu ogłoszenia deklaracji wszystko to, co mówi płk. Koc, nadawane jest przez radio oraz publikowane przez prasę. Oddana do jego dyspozycji prasa subsydiowana przez rząd każdemu punktowi deklaracji, każdemu wypowiedzianemu zdaniu na konieczność organizowanych zjazdach nadaje znaczenie zasad ewangelicznych, reklamuje jako jedynie słuszny program zbawienia Ojczyzny, nadużywa przy tym nieograniczenie dla poparcia tego programu świetlanego imienia Wielkiego Marszałka i autorytetu jego następcy na stanowisku Naczelnego Wodza.

Stwierdziwszy ludzką omylność szefa nowego stronnictwa prorządowego nazwanego Obozem Zjednoczenia Polski, wykazawszy jaskrawe sprzeczności pomiędzy paroma zaledwie jego tezami programowymi, ośmielamy się zapytać, co się stanie z tymi milionami Polaków i naszych współziomków, inoplemieńców i inowierców, którzy inaczej ojczyznę swą kochają i czują dla niej gorąco, a na program różniczkujący obywateli na Polaków i nie-Polaków, katolików i inowierców elitę i pospólstwo nie pójdą?

Zdaje się, że niedługo entuzjastami bez zastrzeżeń pozostaną panowie Stahl i jego towarzystwo.

Front demokratyczny k zepnie

Natomiast po drugiej stronie robota konsolidacyjna robiona jest o wiele zręczniej. I chociaż „Walka ludu" dąsa się na Z.Z.Z, pisząc, że:

Robota udała się, ale tylko na pewien krótki okres czasu. Robotnicy, którzy zmuszeni byli iść do Z. Z. Z., przekonali się dzisiaj dostatecznie jasno o roli, jaką on miał odegrać, i prą do zjednoczenia z pozostałą masą proletariatu. Dla przywódców Z. Z. Z. pozostają więc dziś dwa wyjścia, albo pozwolić swym członkom odejść do klasowej macierzy, albo manewrować ogólnikowymi, ale radykalnymi hasłami, by jeszcze przez pewien czas robotników przy sobie utrzymać.

Organ Z. Z. Z. „Głos Powszechny" spokojnie odpowiada:

Ze swej strony, niezrażeni trudnościami, będziemy nadal walczyli o konsolidację sił demokratycznych w Polsce: robotniczych, pracowniczych i chłopskich.

Konsolidacja, frontu demokratycznego czyli sanatofolksfrontu postępuje naprzód milowymi krokami.

Nowa pragmatyka oficerska ogłoszona w „Dzienniku Ustaw"

Cały ostatni numer Dziennika Ustaw zajął dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 marca o służbie wojskowej oficerów, jednolicie normujący prawa i obowiązki zarówno oficerów wojskowych, lądowych i lotnictwa, jak i oficerów marynarki wojennej i znoszący dotychczasowe przepisy, a mianowicie ustawę z 23 marca 1922 r., dotyczącą oficerów i 20 czerwca 1924 r., dotyczącą specjalnie oficerów marynarki wojennej.

Dekret ustala zasadę awansowania jedynie na stopień bezpośrednio wyższy i wprowadza stałą i jedyną w czasie pokoju datę mianowań awansowych — dzień 19 marca. Mianuje oficerów w czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych, a w czasie wojny — naczelny wódz.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych ma prawo wniosku decydującego przy nominacjach od pułkownika wzwyż. Podporucznicy awansują z reguły po trzech latach służby, a porucznicy bądź po ukończeniu wyższej szkoły wojskowej, bądź po 15 latach służby.

W czasie wojny można mianować podporucznikiem podoficera, a nawet szeregowca, za czyn wybitnego męstwa na polu bitwy. Granicę wieku przy przenoszeniu na emeryturę dekret ustala w rozpiętości od 36 roku życia dla porucznika do 62 lat dla generała broni.

Dekret szczegółowo normuje zasady przenoszenia, poruczników i kapitanów, zwalnianych z wojska do służby cywilnej państwowej lub samorządowej po odpowiedniej praktyce, co od pewnego czasu jest coraz częściej stosowane.

Pełną emeryturę dekret przyznaje po 30 latach służby. Dalej dekret normuje szczegółowo tryb mianowania na poszczególne stopnie oficerów wojska i marynarki.

Magistrat Sokołowa reklamuje się w żargonie

Swoistą sensację ma ostatnio ciche i skromne zwykle miasteczko Sokołów Podlaski. Oto ostatnio magistrat tego zresztą bardzo zażydzonego miasteczka postanowił w oryginalny sposób reklamować łaźnię miejskie. To ojcowie miasta Sokołowa wydali ulotkę, w której łaźnia miejska reklamowana jest zarówno w języku polskim jak i żydowskim. To uprzywilejowanie żargonu na równi z językiem polskim wywołało bardzo ostrą reakcję wśród ludności polskiej Sokołowa i ogromne oburzenie. Rezultat jest taki, że mieszkańcy Sokołowa nie żywią zaufania ani do swego samorządu, ani do reklamowanych łaźni miejskich, a natomiast korzystają z tego żydzi, urządzając sobie łaźnie rytualne.

Warto by w tym wypadku zastosować gorącą „łaźnię" ojcom m. Sokołowa, co niewątpliwie wyszłoby im na zdrowie.

Kolce bez róż

SIADŁ! POWSTAŃ!

Na środowym posiedzeniu plenarnym Senat uchwalił 21 ustaw. Nojl. na swoim tramwaju nie rozwija takiej szybkości. Głosowanie odbywa się przez powstanie — nigdy przez drzwi. Opozycji nie ma. liczyć nie trzeba, senatorzy karnie chcą zawsze tego same go rząd.

ZWYKŁY POCIĄG

Ministerstwo Kolejki Linowej ogłosiło, że wysyła do Paryża na wystawę światową typ polskiego pociągu, t. j. wagony z salą balową, barem, łazienkami, czytelnią, kinem. (a może i kortem tenisowym?) Niewdzięczni Polacy, którym się uda pojechać na wystawę, pobiegną przede wszystkim obejrzeć ten polski seryjny pociąg. . .

JAŁOWOŚCI ŻYDZIACKIE

Mojsze Grydzendler recytuje swe zasługi jako wydawcy „Wiadomości". Jeśli kultura polska w ogóle istnieje, to dzięki niemu. Chełpi się również wydawaniem „Pologne Littéraire" — nie zaznaczając oczywiście, że otrzymuje na nie koło 100.000 zł. rocznie subsydium od MSZ i że nikt tego pisma nie czyta.

Tuwim to, wedle niego, rdzennie polski poeta, a Słonimski — prawdziwy duch chrześcijański.

Co nie przeszkadza, że w chederach na Gęsiej obaj są uważani za bohaterów narodowych i jedyny zarzut jaki im robią, to że chwilowo przestali chodzić w chałatach.

OLEJ RZEPAKOWY

Krajowa produkcja oleju rzepakowego upadła u nas zupełnie. Żydy gdańskie założyły w Gdyni olejarnię, uzyskały zniesienie cła na surowiec z Argentyny i Brazylii, robią olej z amerykańskiego lnu, konopi, gorczycy, rzepaku...

Polski rolnik niech sadzi kartofle do karmienia świń.

W Niemczech zamknięto całkiem granicę na te surowce, obsadzono 50000 hektarów rzepakiem i dziś Niemcy są pod względem oleju samowystarczalne. (kol.)

DZIEJOPIS WRZOS

Jak już doniosły pisma, biografię twórcy O. Z. N.. płk. Koca, napisał redaktor Wrzos.

Czemże wyróżnił się p. p. Wrzos, że powierzono mu tak ważną propagandowo czynność, jak opisanie życiorysu wodza „Ozonu"? Czy może p. Wrzos przeżywał razem z płk. Kocem epopeę legionów? Może to pisze żołnierz o żołnierzu, z którym połączyło go braterstwo broni?

Szukamy czegoś podobnego w przeszłości p. Wrzosa — i oto dowiadujemy się, że p. Wrzos umieścił w „Monitorze Polskim" Nr. 174/30 skromną notatkę, w której donosi, że pragnie zmienić nazwisko na Wrzos, z mniej swojskiego, choć dźwięczniejszego Rozenberg. Przy okazji dowiadujemy się, że po kądzieli wywodzi p. Wrzos swój ród z pani Guci z Tesznerów.

Jako rodzimy „Polak" z „Monitora" zabrał się p. Rozenberg-Wrzos do pisania historii wielkich mężów „swego" narodu

Rok ciężkiego więzienia za utrzymywanie stosunków z żydówką

BERLIN, 18. 3. Sąd w Karlsruhe skazał 47 letniego mężczyznę na rok ciężkiego więzienia i trzy letnią utratę praw za utrzymywanie przez kilkanaście lat stosunków z 36-letnią żydówką. Kobietę skazano na trzy miesiące więzienia.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 9682

10.000 zł.: 546

5.000 zł.: 35250 52146 85048 85966

2.000 zł.: 86723

Po 1.000 zł.: 29044 46059 49586 69927 90296 150738 173405

Po 500 zł.: 7510 43147 118170 138575 150970 151259 177972 192485

Po 400 zł.: 7666 21662 22702 30188 46124 77951 103843 111595 141423 153292 179975

Po 250 zł: 930 20100 41307 46725 48161 63418 67959 71428 72994 89599 145630 165229 192363 193828

Po 200 zł.: 2146 4764 21294 22154 28921 42127 43456 49410 58258 77776 79834 90498 92488 96898 112215 121429 121796 127297 136087 137786 141371 145824 162740 169710 177599 181966.

Wygrane po 150 zł.

186 611 1340 580 625 2123 854 5351 71 973 6773 7290 840 931 8806 9844 11596 12435 59 508 13242 748 79 979 15120 26 314 825 17253 794 19067 497 621 21017 26 163 91 22099 598 977 23131 24308 25199 298 876 26880 936 28257 718 55 78 29415 973

30152 254 918 32096 122 345 33403 34083 727 36073 911 37803 967 38212 71 457 99 771 39160 248 649 770

40337 732 41144 692 726 42255 4288 43459 674 710 44691 861 45083 120 555 709 91 907 46039 340 580 47807 113 678 49385 854 71 50188 770 51621 700 52046 936 54067 283 55455 603 56608 784 59575 6048 891 839 61544 616 62511 840 73 913 63566 628 751 912 64578 713 65159 66629 67202 33 675 68390 451 69894 915 70 952 71175 241 72116 536 73086 886 74026 720 980 75078 172 967 76102 525 77411 79 596 78144.

80015 81497 755 961 83428 85288 613 846 86109 389 858 962 87210 88266 89425 91065 92621 55 93830 94468 639 961 95575 894 96411 519 73 936 97109 813 936 99333 775 983 100073 949 101309 102012 538 614 26 845 103233 105619 750 107499 108410 748 109291 473 798 859 73 110087 111085 113099 817 992 114682 705 115114 96 935 116377 676 779 118012 783 891 986 119014 530

120202 361 675 926 121612 916 123026 896 976 124018 302 11 125246 126323 429 127837 907 128192 874 131264 502 828 132014 133162 200 358 134192 545 686 813 135816 136133 445 543 138376

140390 459 574 639 141043 48 405 143063 392 624 14559 146787 147058 661 148013 743 151038 292 429 565 152403 553 852 966 153103 619 154199 632 157329 895 158437 711 159351 743

161331 575 699 162312 442 740 929 163117 57 323 436 703 919 164033 382 165484 507 841 166713 167055 251 978 168274 387 553 863 169068 72 353 170024 51 71 995 171417 173370 174898 175305 29 177570 178005 540 179615 948 180228 472 181281 758 86 827 182061 330 183040 68 184057 453 762 76 186408 543 188092 285 417 601 732 943 190369 662 191033 350 51 192056 710 193016 349 520 620 194005 239 52 84 894

Wygrane po 50 zł.

834 85 1634 2028 212 325 410 995 78 3125 268 950 4509 85 789 965 5269 6850 918 7391 913 8344 889 9505 59 750 913 10140 60 455 11495 534 13567 14481 627 15165 598 665 16118 527 859 17798 985 18096 19084 973 93 20105 69 216 625 21011 22 214 710 14 920 22166 807 23050 290 523 758 34069 190 94 590 788 818 78 25070 117 706 37 846 26138 64 27007 31 548 985 29611 71

31372 32338 709 55 33033 79 34447 35544 602 36026 133 54 308 42 819 962 37332 64 805 38363 498 621 887 931

40098 103 533 763 41043 59 484 502 53 774 42282 601 753 43814 39 61 44326 970 45231 381 929 46245 353 586 637 706 936 47221 435 661 48319 905 49100 16 592 675 759 920 50064 236 383 860 51142 333 61 875 52182 63029 147 243 614 780 986 54531 55322 644 56878 57196 722 906 87 58077 282 495 503 980 59016 845 968 60495 908 78 61112 409 555 58 62562 661 939 57 63773 64084 128 65214 469 66130 215 305 614 886 67927 68052 351 708 49 72 913 92 69030 93 103 319 411 51 70040 338 60 459 71898 72000 7 431 513 622 73047 458 703 956 74067 79 148 463 895 920 43 75622 73 76351 492 804 77145 362 452 90 693

80015 371 584 703 81282 788 940 82292 375 420 908 83189 394 559 773 965 84077 85033 288 937 975 86224 405 596 87423 46 638 965 88113 32 672 804 89369 88 453 90667 907 92122 71 417 94034 70 136 48 84 464 953 95710 96010 127 698 97162 556 98311 406 639 99358 90 932 101704 864 102146 700 103728 41 104193 537 105550 106246 76 107116 108162 73 416 108162 73 308 662 70 909 109021 43 639 968 110210 65 817 111045 526 873 75 112503 113845 114063 413 47 604 898 115038 509 680 91 770 940 72 116121 543 97 117095 748 118379 94 638 707 119483 587 713

122006 123268 386 124342 54 568 776 899 967 125690 126122 523 871 127484 128124 439 129134 470 534 79 684 937 130080 95 232 131879 132091 305 976 133120 879 134456 877 135000 686 764 837 40 975 136242 678 710 137434 138879

140187 295 756 141236 439 142161 93 143107 256 7905 144193 483 609 92 725 849 145198 580 892 938 146342 63 523 774 976 147655 149182 220 406 595 150830 973 151582 914 153095 476 513 154097 103 65 326 52 639 815 156035 157048 483 593 907 158809 37 159442

161013 65 244 513 70 925 162160 812 997 163222 476 164117 447 769 878 165007 229 538 811 166129 310 90 451 655 820 167514 604 168251 624 794 169189 868 170688 926 171356 172002 419 793 173217 449 734 70 962 174140 210 267 715 90 852 957 175970 177951 72 179321 975 180706 856 62 181542 821 932 182023 707 183082 490 184904 185228 766 186221 187004 213 410 188297 658 189413 751 936 190165 552 74 710 877 191066 994 192 193617 726 194912

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

2144 3867 4309 723 5859 6290 657 856 7796 897 9118 936 11168 13995 16721 17319 491 946 21538 22017 391 775 812 23156 24470 25277 28858 29816 30540 925 31860 34576 35835 36216 38871 39760 40365 43380 94 407 45288 736 852 92 46152 472 48150 224 49411 787

50609 53187 54242 55060 59772 60730 61065 272 62604 65036 673 66478 913 69267 72177 289 73185 204 74209 75516 771 76567 76555 79984 80906 82301 506 84055 85051 86234 95 815 89 87976 88813 89199 90211 45998 92551 93580 94413 98028

101053 103324 578 104058 200 629 106189 108562 109272 111794 115574 116134 565 698 117035 726 118023 119749 120249 121362 871 122330 53 128209 129146 130074 358 604 132102 23 133049 241 845 135646 136338 721 864 137788 141600 142184 202 717 143074 91 144492 926 145649 858 146318 27 750 148851

150297 729 887 151893 927 152134 282 831 153000 384 724 154152 155623 157531 158948 160508 90 161536 162084 163447 165534 168029 170847 173008 176125 177252 416 179297 180688 181327 461 184695 185263 477 187138 637 772 188397 632 189376 190417 60 807 987.

Wygrane po 50 zł.

453 1181 259 462 828 2734 995 3398 4423 588 930 6340 51 856 7606 9222 906 11 10145 231 11106 12310 13584 618 39 14742 15375 406 690 375 80 15285 17754 19560 664 21828 22387 487 23497 24397 27261 28545 653 29486 643 744 31252 923 200041 990 34208 35199 597 206350 37597 38152 83 391 39732 921

40092 649 41017 244 622 902 42745 43183 998 44440 617 45179 668 881 46975 7305 73 682 48320 857 981 49284 50507 923 51548 53936 54965 921 30 57360 662 59611 60028 490 518 61589 62847 63521 64072 64284 65566 66177 67012 96228 69460 910 70519 29 700 72036 73629 708 74280 359 670 75121 376 76027 79465 712 862

80558 81277 470 82499 85333 636 85681 87 87491 543 88000 89446 631 778 90969 91565 92712 811 83677 94214 530 709 924 95083 127 982 96400 862 97413 98079 209 340 504 651 99361 100763 101172 524 873 102652 106052 88 107495 850 109458 111413 112714 113665 114566 117448 713 118250 316

120098 121702 122618 868 124662 126975 127714 129330 675 892 130515 66 665 131806 132388 494 997 133168 328 547 135164 136014 903 137102 844 909 138697 964 139284 497 140129 141133 555 143238 951 144046 577 146411 147851 149453 150331 151130 152511 154062 155094 155094 963 159502 774

160877 161230 162923 163111 16519 19 93 227 650 166001 574 943 167193 168165 170271 570 171029 561 172782 173603 49 174265 176934 177283 89 595 178001 179611 766 180418 184128 698 185080 186572 187225 429 509 188758 190934 192217 53 193606 996 194265

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. na nr. 80530

15.000 zł. na nr. 188280

10.000 zł. 30383 50210

5.000 zł. 110609 173976

2.000 zł. 1799 182802

1.000 zł. 24561 30197 33617 97241 101437 126141 138357

500 zł. 73406 100627 179019

400 zł. 3508 5940 79930 116654 136321 143257

250 zł. 30948 45103 45641 45711 49147 63998 100681 101494 122631 122906 130149 141503 151730 158815 166869 169095 189170

200 zł. 39071 44050 47651 48125 52764 53426 60578 62960 68767 90847 99269 104785 108697 109020 135976 139691 147834 179992 187983 188632 192434

Wygrane po 150 zł.

375 1370 673 2487 506 773 896 4096 819 5111 682 7093 8322 555 11499 915 88 12479 13406 662 767 14253 15384 634 821 16451 17172 439 21640 22605 25865 26105 27083 534 28860 31407 32477 33407 36408 39061 884 40379 42018 189 42347 540 44437 698 931 45318 49460 51084 53006 89 498 54853 55488 56782 57013 676 58103 61163 319 748 63841 64297 66242 67139 328 45 68265 70201 561 831 71558 73682 74124 76321 68 77838 78873 79395 593 82126 84629 86178 89164 90505 91180 599 92318 616 95804 97179 667 98103 431

101793 819 926 103330 106264 678 865 107643 109471 111406 114929 542 829 120225 121081 123075 124381 465 126242 488 127032 480 960 128524 883 129369 130733 131090 750 132206 134430 606 137200 792 138095 601 140272 141217 143691 144674 519 801 145703 146174 957 148162 950 149603 152014 153370 88 412 555 154107 863 155530 156548 157183 159726 160139 161603 163126 165873 166377 167609 169407 597 170088 583 171609 173658 175359 180306 181183 283 566 715 182677 183714 93 892 186479 187422 188186 189387 190012 162 191053 68 571 605 60 192301 193536

Wygrane po 50 zł.

24 785 904 1007 713 2520 687 730 67 3508 4395 839 5700 6147 404 7419 8008 630 9250 10798 11351 962 12574 88 13080 14121 344 976 16342 524 679 17475 18146 19048 887 20228 23473 217 24422 585 27752 57 28332 29950 30260 32378 662 31902 33508 34003 740 35809 35 36017 18 479 38009 941 40908 41904 43113 220 36 324 44162 350 572 877 45018 46826 47060 167 740 48146 772 49174 321 805 912 51581 52068 239 53977 54451 988 65042 197 718 56195 259 57037 378 690 58298 741 69060 730 893 61407 62755 64599 65281 908 66914 67319 70227 380 71194 367 797 72213 73280 74326 969 75606 76208 772 77364 79226 427 766 80025 81723 83712 84064 86096 292 87587 658 88713 90395 91719 62 92063 178 94344 696 959 95644 728 96527 939 97173 715 98607 99408

101024 528 964 102092 600 712 17 104051 106570 108094 968 107879 109039 110050 408 75 111604 113259 114226 115539 117993 118761 840 966 119408 120717 121146 702 123095 128 124388 445 127041 152 128062 434 893 129011 387 856 130446 131222 354 82 132462 133388 135941 137843 71 79 632 139034 140785 142137 383 528 143566 144212 475 145968 73 147510 979 148311 556 797 150502 727 153421 24 154115 291 155664 965 156087 214 708 883 157522 64 158231 159401 160494 863 161590 162014 367 164238 316 169392 766 170042 340 555 171667 172405 531 173211 372 174150 651 789 176215 177319 488 909 179639 90 789 180383 955 181422 554 182224 609 184186 186535 952 187283 525 189932 190944 191044 239 740 194161

Z życia akademickiego

Zwycięski pochód

idei nar.-radykalnej

wśród młodzieży akademickiej

W ubiegłym tygodniu zakończył się okres wyborczy we wszystkich większych organizacjach akademickich, dając nam olbrzymi materiał dowodowy, świadczący wyraźnie o żywiołowym rozwoju idei narodowo - radykalnej wśród polskiej młodzieży akademickiej.

Walka z młodzieżą nar.-radykalną

Jednakże te wyniki w wielu wypadkach przeszły niezauważone przez naszą opinię publiczną, a to dzięki niesławnej kampanii, jaką rozpętano przeciw młodzieży narodowo - radykalnej.

Dlatego też uważamy, że koniecznym jest podanie do wiadomości publicznej tych faktów, które wyjaśniają, że nie tylko na Politechnice i Uniwersytecie młodzież narodowo - radykalna ma głos decydujący, ale także na wszystkich większych uczelniach w Warszawie.

Jednym z takich przykładów niech będzie Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

Ubiegły tydzień na S. G. G. W. był okresem Walnych Zebrań i wyborów do wszystkich organizacyj akademickich tej uczelni.

Wszędzie jedna lista

Wybory proporcjonalne odbyły się jedynie do Bratniej Pomocy, gdyż opozycja cała jest tak słaba, że niezdolna jest nawet zgłosić listę do innych organizacyj akademickich.

Jak zawsze do walki wyborczej w Bratniej Pomocy stanęły dwie listy: Nr. 1 Narodowego Komitetu Wyborczego, zgłoszona przez młodzież narodowo - radykalną i lista Nr. 2 Zjednoczonej Młodzieży Demokratycznej — sanato - folksfront.

Zanik folksfrontu

Cyfry z wyborów najlepiej ilustrują nastrój na uczelni.

Na listę Nr. 1 oddano w r. 1936 —76.6 proc. ważnych głosów; na listę Nr. 1 oddano w r. 1937 — 82.2 proc. ważnych głosów; na listę nr. 2 oddano w r. 1936 — 20.3 proc. ważnych głosów; na listę Nr. 2 oddano w r. 1937 — 17.8 proc. ważnych głosów.

Lista Nr. 2 sanato - folksfrontu utraciła w ciągu ostatniego roku jeszcze część swego stanu posiadania, co pociągnęło za sobą utratę jednego mandatu (mieli 6 mandatów na ogólną liczbę 32, a obecnie uzyskali 5.

Okazuje się więc, że słynne jędrzejewiczowskie metody" wychowania państwowego w szkołach średnich nie dały wyników, a sympatie nowowstępujących na wyższe uczelnie są całkowicie po stronie młodzieży narodowo - radykalnej.

Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę zarówno jasny program narodowo - radykalny, jak i wyniki pracy. Organizacjami akademickimi od szeregu lat kierują narodowcy, którzy od pierwszej chwili powstania Idei Narodowo - Radykalnej byli jej wyznawcami.

Praca w kołach naukowych

W kołach naukowych tak jak w latach poprzednich zgłoszona została tylko jedna lista młodzieży narodowo - radykalnej, a Walne Zebrania wykazały wszędzie niezwykłą ofiarność i skuteczność pracy Zarządu.

Na Walne Zebranie Bratniej Pomocy przybyła zmobilizowana opozycja (Zjednoczona Młodzież Demokratyczna) w ilości około 30 osób.

Sprawozdanie złożone przez ustępującego Prezesa p. Tadeusza Pasiawskiego, postawiło opozycję w przykrej sytuacji — nie mogli postawić ani jednego zarzutu co do pracy samopomocowej. Cyfry wykazały niezbicie ogromny wysiłek Zarządu i wspaniałe wyniki jego pracy.

Wyniki w Bratniaku

Wystarczy przytoczyć kilka cyfr ze sprawozdania: W roku 1936 udzielono pożyczek w różnych formach na sumę ponad 35.000 złotych (500 członków), dochody w porównaniu z rokiem 1935 wzrosły o 100 proc., koszta administracyjne spadły z 60 proc. do 38 proc. sumy zysków, majątek Towarzystwa zwiększono o 12.000 złotych.

Opozycja zaatakowała więc działalność ideową Zarządu, spotkała się jednak z należytą odprawą zarówno Zarządu jak i mówców z poza Zarządu.

Nic też dziwnego, że ogół widząc z jednej strony rzeczowy wysiłek i wyniki pracy zwartej ideowo młodzieży Narodowo - Radykalnej, z drugiej zaś demagogię sztucznego zlepka różnych ugrupowań, których nic poza żądzą mandatów nie łączy — stanęła zgodnie po stronie narodowców.

O.Z.N.

Że „Zjednoczona Młodzież Demokratyczna" jest tworem sztucznym dowodzi najlepiej fakt, że żaden z wniosków opozycji nie uzyskał więcej jak 15 głosów, a kiedy komendant Legionu Młodych złożył wniosek o wyrażenie radości z powodu powstania O. Z. N. — głosowało za tym wnioskiem 2 (Dwie) osoby — wnioskodawca i przypuszczalnie jego osobisty przyjaciel.

Ogół młodzieży wyraźnie zadokumentował swe oblicze ideowe i dał dowód zaufania jakie ma do kierowników Ruchu Narodowo-Radykalnego, a wynik wyborów pozwala nam przypuszczać, że najdalej za dwa lata opozycja nie będzie w stanie zgłosić żadnej listy. (Charakterystyczne jest, że listę Nr. 2 podpisało 65 osób a głosowało na nią 64 — a więc więcej ich w ogóle na Uczelni niema).

Młodzież, tłumnie oczekująca w Gmachu Uczelni na wyniki wyborów, na wiadomość o zwycięstwie, odśpiewała Hymn Młodych i wiwatując na cześć Ruchu Narodowo - Radykalnego, listy Nr. 1 i jej czołowych kandydatów — dotychczasowego Prezesa p. Pasławskiego i p. Szczecińskiego.

Prezesem Bratniej Pomocy został p. Szczeciński, Koła Rolników — p. Benedykciński, Koła Leśników — p. Bielecki, a Koła Ogrodników — p. Kłobukowska.

Medycy wyrzucili żydów

przed południem doszło do zajść antyżydowskich na Wydziale Medycznym U. J. K. we Lwowie podczas ćwiczeń na 4 i 5 roku medycyny. Grupa studentów wtargnęła do sali i usunęła przemocą studentów żydów. Do poważniejszych incydentów nie doszło.

JACEK BRZEZINA 31)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

W nocy już przekradli się przez granicę. Dwóch obszarpańców, pokrytych błotem i krwią, nie zauważyły gęsto dnia tego rozstawione straże sowieckie. Byli raczej podobni do leśnych duchów, błąkających się o północy, niż do ludzi. O kilkaset metrów za granicą padli bez sił na ziemię. Bez parogodzinnego odpoczynku nie byli zdolni ruszyć dalej.

Zaledwie jednak niebo zaróżowiło się na wschodzie, Sułtanow był już na nogach, budząc towarzysza:

— Achmed, w drogę!

Musieli przebyć kilkanaście kilometrów wzdłuż granicy, by dojść do wioski, gdzie miał czekać Good. Szli machinalnie, prawie bez przytomności. Wydobywali resztki sił ze swoich żelaznych organizmów, by dotrzeć do celu.

Doszli. Las urwał się. Między biegnącymi gdzieś w dal pagórkami a jego brzegiem, o jakieś dwieście metrów od ostatnich drzew, tuliły się do siebie brudne lepianki.

To był ich cel, lecz między tym celem a lasem stało wojsko...

Sułtanow przetarł oczy. Czyżby śnił? Czyżby znajdował się nadal na terytorium sowieckim? Czyżby zmylił drogę? Nie! Wioska była ta sama. Z niej dwa dni temu wyszło stu dzielnych ludzi, powracało zaś dwóch, by zobaczyć, że dzielą ich od wolności szare szynele sowieckich żołnierzy.

Dziwna bladość pokryła policzki Sułtanowa

— Achmed! Bolszewicy...

— Tak, panie! Trzeba zawrócić, obejść ich!

— Kurd chciał już zawrócić w głąb lasu, gdy powstrzymała go żelazna w uścisku ręka Sułtanowa. Spojrzał zdziwiony na swojego pana. Nie rozumiał go.

— Tam jest Good... Tam jest Joan! — Sułtanow nie wątpił, jaki był cel odwiedzin wojsk sowieckich na terytorium perskim. Ten, który zdradził partyzantów, zdradzić musiał także tych, którzy kierowali całą akcją. Zdradzić musiał miejsce, gdzie Good będzie oczekiwał powracających! I Sułtanow wiedział, że Good nie czeka sam. Jest z nim Joan! Ujrzał czerwone łapy żołdaków sowieckich. Ujrzał jej białe ciało!

Sięgnął po granaty, wyciągnął rewolwer.

— Achmed, naprzód!

* * *

Nie było sposobu, by nie wziąć z sobą Joan. Uparła się, że pojedzie razem z mężem, i postawiła na swoim. Wyprawili Sułtanowa i Dżawachowa z ich ludźmi i siedzieli teraz oczekując na powrót ekspedycji. Mała, brudna wioska podgórska, pozbawiona wszelkich wygód, niezbyt się nadawała na miejsce wywczasów. Granica sowiecka położona o parę kilometrów też nie wpływała na dobry humor, najbardziej zaś denerwujące było oczekiwanie.

Łączności z Fratherem, pozostałym „na wszelki wypadek" w Tebryzie, nie mieli. Trudno ją było utrzymać. Droga leżała o dwadzieścia kilometrów w głąb kraju; by dostać się do niej trzeba było parę godzin jechać przez skaliste wzgórza. Siedzieli więc w czajkhane*), względnie najporządniejszym budynku wioski, i czekali. Dziesięciu ludzi pozostałych przy Goodzie miało za zadanie w razie czego pomóc wracającym dywersantom w przejściu przez granicę. Konie stały pod siodłem, karabiny maszynowe czekały tylko, by zrobić z nich użytek. Tymczasem, prócz wysyłania specjalnych patroli nad granicę, nie było nic do roboty. Na dwóch amnieh**), pełniących we wiosce funkcje strażników prawa i bezpieczeństwa publicznego, nie było co zwracać uwagi. Dobrze zapłaceni i jeszcze lepiej spici spali już od dwóch dni na swoich legowiskach.

Good i Joan dzień i noc spędzali na dachu czajkhane. Nie mogli znieść zaduchu panującego w brudnym wnętrzu lepianki, a poza tym dom był najwyższy w całej wsi, więc z jego szczytu można było łatwo obserwować okolicę. Karabin maszynowy zakryty kocami był nieodzownym argumentem w razie jakichś niespodzianek.

— Słuchaj, Dick***) — Joan leżała na leżaku wpatrując się w bezchmurne niebo. — Powiedz mi właściwie, po co potrzebna ta cała eskapada na Baku?

Ze zdziwieniem podniósł brwi.

— Po co? Doprawdy nie przypuszczałem, że nie orientujesz się w celach i poczynaniach naszej centrali!

Ostatnio przemawiał do niej przeważnie ironicznym tonem. Nie wiedziała, dlaczego to robi, i sprawiało to jej przykrość. Nie dała mu przecież żadnego powodu do jakiejś niechęci.

— Źle mnie zrozumiałeś! Chciałam się dowiedzieć, jakie jest twoje osobiste zdanie w tej kwestii.

— Zniszczenie źródeł naftowych, to znaczy, na pewien czas brak nafty w czerwonej Rosji. Klęska moralna i materialna.

*) Czajkhane — rodzaj zajazdu, oberży.

**) Amnieh — perscy żandarmi.

***) Dick w języku angielskim zdrobnienie imienia Ryszarda.

(D. c. n.)

MARZEC	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
19	5 43	17—44
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	9 21	1 28
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	12—1	4—17

Dziś św. Józefa
Jutro św. Wolframa

TEATRY

TEATR WIELKI: Akademia oraz „Straszny dwór".

TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Pan Jowialski" z Solskim.

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Pygmalion" Shaw'a.

TEATR LETNI: O godz. 8 „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: O godz. 8 „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś o godz. 8-ej „3...6...9" z Gorczyńską.

TEATR ATENEUM: O godz. 8 „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: O godz. 8 „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską i I. Halamą.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): O g. 8.15 znakomita komedia „Wesoły Emil".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club) „Szopka polityczna 1937".

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 wielki program atrakcji.

RADIO

Piątek, 19 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska (płyty). 7.25 Parę informacji. 7.30 Piosenki żołnierskie (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy (płyty). 12.50 „Smaczne a tanie święcone w chacie" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Arie i pieśni polskie (płyty). 15.55 Jak spędzić święto. 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Muzyka polska w wyk. Reprezentacyjnej Ork. Policji Państwowej. 16.55 „Józef Ignacy Kraszewski — w 50-tą rocznicę śmierci" — wygłosi prof. dr. Ignacy Chrzanowski (z Krakowa). 17.10 Pieśni z Witeloraudy Stan. Moniuszki do słów J. Ignacego Kraszewskiego, słowo wiążące Or-Ota (z Torunia). 17.50 Fryderyk Chopin: Polonez es-moll w wyk. Ignacego Paderewskiego (płyty). 18.00 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tr. z Zamku królewskiego w Warszawie. 18.16 Wiadomości sportowe ogólne. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Przegląd rolniczej prasy. 19.00 Audycja poświęcona Józefowi Piłsudskiemu. 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. Transmisja z Ewart Memorial Hall Amerykańskiego Uniwersytetu w Kairze (przez Berlin). Wykonawcy: Orkiestra radiofonii egipskiej pod dyr. Józefa Huttel'a, Mednal Assem — fortepian, Sami Shawa — skrzypce. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oper moniuszkowskich". Wykonawcy: Orkiestra i chór P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Sława Orłowska - Czerwińska — sopran i Janusz Popławski — tenor. 22.35 „Długie nocne rodaków rozmowy" (obrazek z Krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego) — fragment z książki Michała Sokolnickiego „14 lat". 23.00 D. c. koncertu: „Z oper moniuszkowskich".

Sobota, 20 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół — „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci młodszych: „Wyprawa po promyk słońca". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Chór Szkoły Podchorążych Saperów i muzyka z płyt. 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 „Operetki francuskie" — wyk. Ork. Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Kalmanowiczówna (fort.), Tadeusz Lifan — wiolonczela. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Jasna Góra" (wznowienie). 19.30 Godzina lekkiej muzyki (z Poznania). 20.25 Nowości literackie. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Z oper komicznych" (Transmisja z Berlina). Wykonawcy: Thresi Rudolph (sopran), Beckmann (alt), Erich Zimmermann (tenor-buffo), Eduard Kandl (bas-buffo) oraz krajowa orkiestra pod dyr. Piotra Voelknera. 22.00 „Psychoanaliza" — humoreska Józefa Czyścieckiego. 22.30 Mała Orkiestra P. R.

„Lewe" mandaty karne
pobierali 2 posterunkowi w Łodzi

Dwaj posterunkowi w Łodzi dopuścili się oryginalnego nadużycia z bloczkami zawierającymi mandaty karne. Aleksander Szczepaniak był swego czasu przydzielony do rezerwy pieszej policji i z tego tytułu miał powierzone trzy bloczki z blankietami mandatów karnych po 1, 2 i 3 zł. Następnie jednak policjanta przeniesiono z rezerwy do Komisariatu. Powinien on zwrócić bloczki, lecz ociągał się z tym, a nagabywany przez przełożonych odpowiadał, że ma na to jeszcze czas. Tymczasem jednak Szczepaniak razem ze swym kolegą Leonem Lewandowiczem wypisywali mandaty karne z posiadanych bloczków i do własnej kieszeni inkasowali kary.

Nadużycie to na drobną zresztą kwotę około 100 zł. wykryło się w ten sposób, że każdy z policjantów ma swój rewir. Pewnego razu posterunkowy chciał wymierzyć mandat karny dozorcy domu za brudną klatkę schodową. Stróż oświadczył, że przed chwilą zapłacił za to 3 złote kary i okazał mandat. Początkowo policjant przypuszczał, że dokument jest sfałszowany, zabrał go więc do sprawdzenia. W śledztwie wykryto, że blankiet mandatowy nosił numer odpowiadający numerom blankietów jednego z bloczków Szczepaniaka.

Obaj policjanci przyznali się do nadużycia i Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Lewandowicza i Szczepaniaka po roku więzienia z pozbawieniem praw na trzy lata. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

9 osób oskarżonych o kradzież
Z magazynów Pomocy Zimowej

W wydziale VIII karnym stołecznego Sądu Okręgowego, wyznaczono na dzień 20 kwietnia proces, wiążący się z tegoroczną akcją zbiórki darów w naturze na rzecz Pomocy Zimowej. W składach odzieży pochodzącej z tej zbiórki, przy ul. Stawki stwierdzono systematyczne popełnianie kradzieży przez służbę. W stan oskarżenia postawiono 9 osób, z Janiną Olasek i Ryszardem Horskim na czele. Ze względu na charakter tych nadużyć oskarżonym grozi wysoki wymiar kary.

Oszczerstwa żydowskie
przed sądem

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym miał stanąć redaktor odpowiedzialny „Naszego Przeglądu" Daniel Rosencwajg. „Nasz Przegląd" zamieścił bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu adwokatów w grudniu ub. roku artykuł p. t. „Wychrzczona endecja", w którym zniesławił adw. Janusza Rabskiego, zarzucając mu, pochodzenie żydowskie i ożenek z czystej krwi semitką, córką Aleksandra Kraushara i Jadwigi z Bersonów. W artykule tym, adw. Rabski nazwany został hipokrytą. W trzy dni później „Nasz Przegląd" zamieścił artykuł Rabskiego p. t. „Endecy i masoni", lecz artykuł ten został sfałszowany przez dodanie kilku zdań, których nie było w oryginale. Na marginesie tego artykułu „Nasz Przegląd" dalej w ostrych słowach polemizował z adw. Rabskim, używając przy tym obraźliwych epitetów.

Ponieważ adw. Rabski nie pochodzi z żydów, jak również nie jest żonaty z semitką, wytoczył sprawę karną o zniesławienie. Obraźliwe epitety również objęte zostały aktem oskarżenia.

Red. Rosencwajg nie zjawił się w sądzie, nadsyłając świadectwo lekarskie i zawiadomienie, że z powodu choroby zmuszony był wyjechać na kurację do Zakopanego.

Walizeczka-bomba wywołała panikę
wśród żydów przy ul. Nalewki 19

Dozorca domu nr. 19 przy ul. Nalewki, Aleksander Brodowski, w czasie obchodu domu przed zamknięciem bramy, znalazł na frontowej klatce schodowej na 1 piętrze małą, tekturową walizeczkę, leżącą przed drzwiami mieszkania Joska Szlajena, właściciela pracowni szmularsko-hafciarskiej.

Walizeczka była zasłonięta otwartymi żelaznymi drzwiami. Brodowski, zachowując ostrożność, wyniósł walizeczkę na podwórze i otworzył ją. Znajdowała się w niej podłużna blaszana skrzyneczka. Dozorca niezwłocznie zawiadomił policję, która z kolei wezwała wojskowego pirotechnika. Ustalono, że tajemnicza skrzyneczka jest wypełniona materiałem wybuchowym, a sznureczki są lontami. Pirotechnik zerwał lonty i zapobiegł wybuchowi. Policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawcy.

Ustawa o ustroju adwokatury
Regulacja godzin handlu w soboty

Wczoraj obradowały w Sejmie dwie komisje. Komisja prawnicza omawiała rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury. Obrad nie ukończono, wobec tego ustawa ta nie będzie już załatwiona w obecnej sesji.

Komisja przemysłowo - handlowa rozpatrywała projekt ustawy, zgłoszony przez posła Szczepańskiego o uregulowaniu godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne. Komisja wbrew intencjom autora projektu rozszerzyła znacznie jego ramy, postanawiając między innymi, że zakłady fryzjerskie mogą być czynne w niedziele do godziny 2 po południu, owocarnie mogą być otwarte w soboty i dni przedświąteczne w okresie zimowym do godz. 9 wieczór, a w okresie letnim do godz. 11-ej. Poseł Szczepański zrzekł się referatu, który komisja powierzyła posłowi Sikorskiemu.

30 metrów
wlókł trupa

Sąd Okręgowy zajmował się sprawą szofera Stanisława Szymczaka, sprawcy bestialskiego przejechania.

Szymczak wziąwszy auto bez zezwolenia swego chlebodawcy, wybrał się na wycieczkę w towarzystwie wesołych kompanów i dam. Całe towarzystwo, jak również i kierowca byli pijani.

Błotnik samochodu uderzył kobietę z taką siłą, że zarzucił ją na maskę samochodu. Szofer mimo to nie zatrzymał się, a nawet nie zwolnił biegu. Kordasowa przejechała na masce około 30 metrów. Szymczak widząc, że ciało nie spada, umyślnie skręcił raptownie na chodnik i w ten sposób pozbył się trupa, poczym zgasił światło i zaczął szybko oddalać się.

Sąd Okręgowy skazał Szymczaka na rok więzienia.

Odpowiedzi redakcji

Pan Czarniewski: Nie zamieścimy.
P. A. Biernacki, maj. Wojsławice. Pracownika znaleźliśmy. Wysłaliśmy w tej sprawie list. Prosimy o rychłą odpowiedź, czy posada jest jeszcze wolna

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

POŁÓW RYB

W ubiegłym tygodniu połowy przybrzeżne łososi na takle ustały, a rozpoczęły się połowy łososi ławicami. Ogólne połowy przybrzeżne wyniosły 181.560 kg., połowy na głębi gdyńskiej 42.000 kg., połowy pod Bornholmem 19.200 kg.

PRZEDSTAWICIEL ROLNICTWA W RADZIE PORTOWEJ

W myśl zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 6 marca 1937 r. („Monitor Polski", nr. 59, poz. 86) powiększony został skład Rady Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni o jednego członka, którym będzie przedstawiciel sfer rolniczych, delegowany na przeciąg I-go roku przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych.

KRAKÓW

ROBOTY DROGOWE

W związku z rozpoczynającym się sezonem wiosennym zarząd miasta Krakowa przystąpił już do szeregu prac drogowych, wodociągowych i kanalizacyjnych, zatrudniając przy tym pierwszą grupę bezrobotnych. Również władze wojewódzkie przystąpiły na różnych odcinkach dróg w swoim terenie do prac drogowych oraz około budowy i konserwacji mostów.

KIELCE

TAJEMNICZE ODKRYCIE

Dnia 13 marca 1936 r. na piaskach w lasach Tow. Sosnowieckiego, na terenie gminy Bolesław, pracujący tam robotnicy wykopali szkielet człowieka. Kości zupełnie strupieszałe, przy których obok piszczeli nóg leżały kajdany, zakute na nity. W pobliżu szkieletu znaleziono monety miedziane polskie z czasów króla Kazimierza. Kości pogrzebano na cmentarzu.

KRADZIEŻ

Fugiński Antoni zameldował, że w nocy na 16 marca b. r. nieznani sprawcy, za pomocą oderwania deski od okiennicy, dostali się do jego wędliniarni, skąd skradli 16 szynek wędzonych, 30 boków surowych, 4 kawałki słoniny i około 150 kg. kiełbas, ogólnej wartości 700 złotych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

Dnia 15 marca na stacji Tunel, powiatu miechowskiego, obok toru kolejowego, został znaleziony człowiek z obciętymi nogami. Jest to Doniec Piotr, lat 29, mieszkaniec wsi Podleśna Wola Dolna, gm. Wielko-Zagórze, powiatu miechowskiego.

CHÓR DANA W KIELCACH

W dniu 20 marca, t. j. w sobotę wystąpi w sali teatralnej przy hotelu Polskim chór Dana.

SAMOWOLA

Obarzański Icek, właściciel domu przy pl. Wolności 11, samowolnie rozebrał szopę Kolmowi Joskowi zam. w Kielcach przy pl. Wolności 6.

LUBLIN

ŚMIERĆ W STUDNI

Mieszkanka kolonii Baran, 36-letnia Anna Kępa w zamiarze samobójczym rzuciła się do studni, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki wkrótce wydobyto.

ECHA DEFRAUDACJI W Z. P. O. K.

Skarbniczka Z. P. O. K. w Lublinie, Hanecka Gojl - Kotowa, żona szefa bezpieczeństwa w Lublinie stanęła przed Sądem Okręgowym oskarżona o defraudację 2300 zł. z pieniędzy organizacyjnych.

Sprawa została skierowana do prokuratora przez poszkodowany związek, który wykluczył p. Gajlową.

W Sądzie zapadł wyrok skazujący niesumienną działaczkę sanacyjną na rok więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

LWÓW

UTONĄŁ W RZECE

Z Prutu pod Delatynem wyłowiono zwłoki 52-letniego Michała Załozieckiego, który będąc pijanym przechodził przez kładkę na rzece i straciwszy równowagę wpadł do wody o dość dużej głębokości.

ŻYD GWAŁCICIEL

Władze policyjne aresztowały dziś znanego lekarza Ignacego Fridmana, którego 15-letnia służąca oskarżyła o dokonanie na niej gwałtu. Aż do czasu wyjaśnienia dr. Fridman pozostaje w więzieniu.

O KREDYTY BUDOWLANE

We Lwowie obradowało walne zgromadzenie Związku Zawodowego Architektów i Budowniczych. Związek postanowił wystąpić do Ministerstwa Skarbu, aby kredyty budowlane dla Lwowa wyniosły przynajmniej 4 miliony zł., jest to bowiem jedyna podstawa zapewnienia pracy i zarobku dla szeregu bezrobotnych we Lwowie.

STANISŁAWÓW

ŻYD LEKARZ FAŁSZERZEM

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został w Kałuszu lekarz dr. Józef Eisenbruch wraz ze swą żoną. Aresztowanie nastąpiło po rewizji w ich mieszkaniu, która ujawniła, że Eisenbruchowie fałszowali książeczki P. K. O.

ŚLĄSK

ZATARG WOZAKÓW TRWA

Rozszerzona komisja niezwiązkowa, mająca na celu ustalenie stanowiska wobec orzeczenia komisji pojednawczo - arbitrażowej w sprawie tabeli płac wozaków, uchwaliła odrzucić arbitraż i w rezultacie postanowiono zwołać na jutro posiedzenie nadzwyczajne wydziałów rad zakładowych wszystkich kopalń śląskich, celem powzięcia dalszych uchwał.

AFERA W MAGISTRACIE KATOWIC

W związku z aferą urzędników Magistratu Katowickiego Bauerka, Kupczyka i tow. zostali zwolnieni z biura meldunkowego Magistratu urzędnicy — Dybała i Przypadło. Poza tym toczy się szereg spraw dyscyplinarnych.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

W Katowicach 25 komunistów osadzono w więzieniu śledczym z dwoma żydami i jedną żydówką na czele. Szczegóły, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy.

WYPADEK PRZY PRACY

Na terenie biedaszybów w Kostuchnej-Piotrowickiej górnik 29-cioletni Ludwik Bajura z Kostuchny został uderzony przez spadający złom węgla. Stan rannego ciężki.

EMIGRACJA DO FRANCJI

Ostatnio dała się zauważyć na Śląsku wzmożona emigracja robotników rolnych do Francji. W ciągu lutego wyjechało ze Śląska przeszło 2.000 bezrobotnych, którzy znaleźli pracę we Francji. Emigracja odbywa się na podstawie indywidualnych wezwań z Francji, ponieważ, jak wiadomo rekrutowanie emigrantów jest niedozwolone.

O PŁACE WOZAKÓW

Komisja pojednawcza i arbitrażowa w sprawie płac wozaków i robotników dniówkowych sprecyzowała i wyjaśniła, jak należy rozumieć pewne gwarancje utrzymania wyższych zarobków dla niektórych kategoryj robotników.

SKAZANIE PODPALACZA

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał we środę sprawę odwoławczą podpalacza 22-letniego Zdzisława Byczka, który z zemsty podpalił stodołę, należącą do kopalni „Katowice", w której tragiczną śmiercią zginęło 13-tu bezdomnych, paląc się w niej żywcem. W pierwszej instancji podpalacz skazany został na 7 lat więzienia. Sąd Apelacyjny obniżył mu karę do lat czterech.

TARNOPOL

ZBRODNIA NĘDZARZA

Na drodze pod Glinianami znaleziono zwłoki handlarza, Wolfa Parnesa. Mordercą okazał się Gryglewicz, robotnik, który dokonał tej zbrodni w celach rabunkowych. Gryglewicz przyznał się do zabójstwa i tłumaczy je nędzą.

WILNO

KONFERENCJA LNIARSKA

W dniu 15 b. m. rozpoczęła się w wileńskiej Izbie Rolniczej dwudniowa konferencja lniarsko - konopna, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Towarzystwem Lniarskim w Wilnie i wileńską Izbą Rolniczą.

Konferencja ma na celu ustalenie możliwości rozwoju produkcji lnu i konopi na obszarze poszczególnych izb rolniczych oraz omówienie całokształtu spraw, związanych z uprawą i przeróbką lnu i konopi oraz usprawnienie obrotu włóknem.

STRAJK KRAWCÓW

Wybuchł strajk krawców, pracujących dla prywatnych zakładów krawieckich. Strajkujący żądają podwyżki zarobków w granicach od 15 do 20 procent motywując to zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby. Strajkuje około 100 osób.

TRAGICZNA PRZEPRAWA

Rolnik Sawicki, w chwili, gdy wraz z żoną i dzieckiem przejeżdżał furmanką w bród rzekę Hrywdę, został porwany przez silny prąd. Sawicki zdołał się z dzieckiem wyratować, żona jego natrafiła na wir i zatonęła.

WOŁYŃ

NOWA SPÓŁDZIELNIA

W dniu 4 marca b. r. została uruchomiona spółdzielnia spożywców „Zgoda" w kolonii Walerianówka gm. Rożyszcze pow. Łuckiego. Zapisali się prawie wszyscy gospodarze na członków, co rokuje szybki rozrost spółdzielni.

CHRZEŚCIJAŃSKA PLACÓWKA

W dniu 16 marca b. r. została otwarta w Łucku chrześcijańska i katolicko - narodowa placówka, kiosk gazetowo-tytoniowy Kozickiego przy ulicy Czerwonego Krzyża, jest to już trzeci tego rodzaju kiosk w tym roku.

BUDŻET DUBNA

Rada Miejska w Dubnie uchwaliła budżet miejski na rok 1937-38. Zostanie dokonana budowa rzeźni, oraz elektryfikacja miasta, przy czym z przetargu na roboty elektryfikacyjne zawarto umowę z Wielkopolskiem Towarzystwem Elektrotechnicznem w Bydgoszczy.

SKAZANIE ZBRODNIARZY

Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu skazał za zabójstwo gajowego i szereg innych przestępstw Filipa Sapronluka na dożywotnie więzienie, współoskarżonego zaś Włodzimierza Kucyka na 10 lat więzienia.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY POZNAŃSKIE

TEATR WIELKI: „Rigoletto".
TEATR POLSKI: „Wiosna w domu"
TEATR NARODOWY: „Portret Łukasza".

KINA

SŁOŃCE: „Sonata księżycowa".
APOLLO: „Blond Carmen" z Martą Eggerth.
METROPOLIS: „Napiętnowana".

AMBASADOR FRANCJI W POZNANIU

W poniedziałek i wtorek bawił w Poznaniu ambasador Francji p. Nöel z małżonką. Ambasador Nöel złożył wizytę J. Em. Ks. Kardynałowi dr. Hlondowi, wojewodzie Maruszewskiemu, dr. Peretiatkowiczowi. We wtorek p. Nöel z małżonką był gościem b. ambasadora Polski w Paryżu Chłapowskiego a wieczorem wydał przyjęcie w „Bazarze".

10-LETNI PIANISTA

W Kępnie wystąpił jako cudowne dziecko 10-letni pianista Malmurowicz, syn kapelmistrza wojskowego w Pleszewie i wykonał szereg utworów Chopina, Mozarta, Szuberta itp., wykazując niezwykłe uzdolnienia.

LIKWIDACJA SPÓŁDZIELNI

Na odbytym ostatnio zebraniu walnym członków Spółdzielni Spożywców „Piast" w Kruszwicy, m. in. uchwalono zlikwidować kilkunastoletnią placówkę polską.

Powodem likwidacji była zła gospodarka. Parę dni temu już zlikwidowano całkiem Spółdzielnię.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

W czasie pracy w cukrowni „Opalenica" poniósł śmierć robotnik Pewliński. Podczas wciągania kotła za pomocą dźwigu pękł łańcuch i uderzył robotnika w głowę tak silnie, że zmiażdżył mu czaszkę.

NIEZWYKŁE ODKRYCIE

Podczas kopania rowu w Modliszewie, natrafili robotnicy na kości i czaszki ludzkie. Spróchniałość ich wskazuje na to, że leżały one tam już przez dłuższy okres czasu.

WYCIĄGNĄĆ KONSEKWENCJE

Adw. Przestaszewski z Poznania zatrudnia aplikanta adwokackiego - żyda. P. P. postawił się więc poza nawiasem narodowo myślących adwokatów poznańskich. Są jeszcze tacy, którzy utrzymują z p. P. stosunki koleżeńskie. Mamy wrażenie, że należy z uchwał adwokatów wyciągnąć konsekwencje. (h. s.).

LAUREAT KONKURSU SZOPENOWSKIEGO W POZNANIU

Laureat konkursu szopenowskiego L. Dosor, pianista angielski, weźmie udział w piątkowym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim. Dyrygentem koncertu będzie dr. Z. Latoszewski. (h. s.).

Odprężenie na froncie węglowym
Strajk górników
nie został ogłoszony

KATOWICE, 17. 3. Dziś o godz. 17.30 rozpoczął się w Katowicach kongres radców zakładowych, zwołany przez międzyzw. komisję porozum., w skład której wchodzą: Zjedn. Zaw. Pol., Centralny Zw. Górn. i Z. Z. Z.

Na kongres przybyło około 200 radców zakładowych ze Śląska. Obecni byli również delegaci z Zagłębia Dąbrowskiego.

P. Król w imieniu komisji międzyzwiązkowej złożył sprawozdanie dotyczące orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie uregulowania płac t. zw. wozaków i dzionkarzy. Mówca podkreślił, że orzeczenie to miało pewne braki i niejasności, które mogły spowodować w niektórych wypadkach pogorszenie obecnego stanu rzeczy. W wyniku tej interwencji Związków komisja arbitrażowa wydała dziś wyjaśnienie swych orzeczeń, w którym precyzuje wszystkie niejasne punkty. Spowodowało to zmianę sytuacji. Ogólnie biorąc zakłady pracy, wedle tymczasowych obliczeń będą płaciły robotnikom od 1 milion do 1.200.000 zł. rocznie więcej, niż dotychczas.

Kończąc sprawozdawca zaznaczył, że jakkolwiek załatwienie kwestii wozaków i dzionkarzy nie jest idealne, to jednak wobec tego, że nikt z tych robotników nie będzie poszkodowany, a większość ich otrzyma podwyżkę płac, komisja międzyzwiązkowa poleca kongresowi przyjęcie tego orzeczenia.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

„Kongres wydziałów rad załogowych stwierdza, że regulacja płac wozaków i dzionkarzy nie może w całej pełni zadowolić robotników. Jednakże, biorąc pod uwagę, że wyjaśnienie do orzeczenia komisji arbitrażowej gwarantuje wozakom i dzionkarzom obecne płace, poza tym poważnej części tych robotników podwyższa zarobki, kongres przyjmuje orzeczenie komisji pojednawczej i arbitrażowej do zatwierdzającej wiadomości".

Powyższa rezolucja przyjęta została większością głosów.

Rezolucja w sprawie przystąpienia do strajku nie została zgłoszona.

Senat przeciwko chałupnikom
w obronie żydowskich wyzyskiwaczy

W dalszym ciągu posiedzenia Senat uchwalił z ważniejszych spraw ustawę o zbiorowych układach pracy, przy czym usunął wprowadzone przez Sejm postanowienie, obejmujące ustawą chałupnictwo, oraz przyjętą nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nowela ta przywraca sieć hurtowni i dawny system sprzedaży, wyłącza zaś ze zorganizowanej sprzedaży wieś, ponieważ koncesje udzielane sklepom wiejskim nie opłacały się.

Następne i ostatnie w tej sesji posiedzenie Senatu odbędzie się w poniedziałek, 22 b. m.

Czerwony rząd Walencji
Frymarczy ziemią hiszpańską
Propozycja odstąpienia Marokka Francji i Anglii

LONDYN, 17. 3. Ujawniona dziś przez rząd gen. Franco wiadomość, że rząd madrycki zwrócił się do rządu W. Brytanii i Francji z wyraźną propozycją udzielenia mu pomocy w walce przeciwko gen. Franco, wywołał w Londynie sensację.

Rząd madrycki ofiaruje w zamian W. Brytanii i Francji całkowitą eksploatację hiszpańskiego Marokka, przy czym nota czynić ma nawet aluzje do koncesyj terytorialnych na rzecz W. Brytanii i Francji w hiszpańskim Marokko pod warunkiem, że oba rządy usuną z tego obszaru wojska gen. Franco. Odnośne jednomyślne noty rządu madryckiego miały być dnia 9 lutego doręczone ministrom Edenowi i Delbosowi.

W Foreign Office potwierdzają, że rząd madrycki zaproponował W. Brytanii i Francji pewne koncesje w hiszpańskim Marokku które oba rządy postanowiły odrzucić.

W. Brytania i Francja przeprowadzają obecnie konsultację w sprawie wysłania do rządu madryckiego jednobrzmiących odmownych odpowiedzi, w których podkreślone ma być, że propozycje rządu madryckiego stanowią pogwałcenie układu w Algesiras, który ustalił statut hiszpańskiego Marokka, oraz, że rząd madrycki czyni propozycje, dotyczące obszarów, nad którymi nie posiada żadnej władzy.

Propozycje rządu madryckiego sprawiły w brytyjskich kołach oficjalnych jak najgorsze wrażenie. Czynniki miarodajne podkreślają, że rząd madrycki, wysuwając te propozycje, bardzo poważnie nadwyrężył swój autorytet moralny, zdradzając gotowość frymarczenia obszarami, należącymi do Hiszpanii.

Krwawe walki w Walencji

PERPIGNAN, 17. 3. Od kilku dni krążyły pogłoski o poważnych i krwawych zajściach w Walencji. Nota oficjalna ministerstwa spr. wewn. podaje b. ogólnikowe wyjaśnienie. Do stłumienia rozruchów użyto sił zbrojnych, które musiały walczyć przeciwko organizacjom anarcho - syndykalistycznym.

Już po zajściach anarchiści ogłosili ogólną mobilizację, przecinając środki komunikacyjne, zajmując punkty strategiczne i przygotowując się do walnej rozprawy. Do stłumienia tych ponownych rozruchów użyto gwardii narodowej tudzież policji, która opanowała sytuację i przywróciła porządek. Liczba ofiar nie jest podana do wiadomości publicznej, jest jednak b. wielka.

Ofensywa powstańców

ANDUJAR 17. 3. Ofensywa powstańców na odcinku Pozo Blanco prowadzona jest z niesłabnącą gwałtownością. Lotnictwo rozwija ożywioną działalność bombardując niemal nieustannie wszelkie skupienia ludzi.

Znów pogłoski o rozmowach
Min. Becka z min. Łozorajtisem
A nasze M. S. Z. milczy

RYGA, 17.3. Z Kowna donoszą: Kowieńskie koła polityczne, zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych, lansują nieustannie wśród korespondentów zagranicznych przebywających w Kownie, wiadomości na temat rozmów ministra Łozorajtisa z min. Beckiem na Riwierze. Równocześnie zaś prasa litewska milczy na ten temat, podobnie, jak i koła oficjalne.

Wedle pogłosek minister Łozorajtis miał się spotkać w sobotę dnia 13 b. m. z min. Beckiem w miejscowości Mentona na francuskiej Riwierze. Tematem tej rozmowy miała być, jak twierdzą tutaj, możliwość wszczęcia rozmów oficjalnych pomiędzy Polską a Litwą.

Fakt lansowania tych pogłosek wśród korespondentów zagranicznych świadczy z jednej strony o znacznym zdenerwowaniu litewskich kół politycznych, nie wiedzących, jaki obrót mogą przybrać te rozmowy. Z drugiej zaś strony fakt ten świadczy, jak wielką wagę przykłada Litwa, — nie przyznając się do tego oficjalnie — do znalezienia możliwości uregulowania swych stosunków z Polską, pomijając nawet milczeniem kwestię Wilna.

Krwawy plon agitacji komunistycznej
350 ofiar strzelaniny w Clichy
Udział socjalistów w rozruchach

PARYŻ, 17. 3. Bilans tragicznych wydarzeń w Clichy przedstawia się jak następuje: 5 zabitych, 87 ciężej rannych, przebywających w szpitalu i około 250 lekko rannych, którzy po nałożeniu opatrunków powrócili do domów.

Szczególnie duże ofiary poniosła policja. 157 policjantów zostało rannych, przy czym 80 policjantów tak poważnie, iż zmuszeni byli przerwać służbę.

Liczba rannych manifestantów nie przekracza 80.

PARYŻ, 17.3. Zastępca mera Clichy, wyjaśniając dziennikarzom okoliczności wczorajszych zajść, powiedział, iż około godz. 22.30 ubiegłej nocy wzrastający stale tłum zaczął gromadzić się na stopniach merostwa. W pewnej chwili powstało zamieszanie. Rozległy się okrzyki. Zastępca mera widział, jak gwardia ruchoma wkroczyła do hallu z bronią w ręku, odpychając tłum. Po pierwszym strzałach danych w powietrze, policja i członkowie gwardii ruchomej usiłowali odepchnąć tłum kolbami karabinów. Po sygnałach danych przez trębacza, rozległy się ponowne strzały. W tej właśnie chwili przybył minister spraw wewn. Max Dormoy. Wkrótce po tym został ranny dyrektor gabinetu premiera Blumel.

Przebieg zajść

PARYŻ, 17.3. Dzienniki prawicowe nazywają wydarzenia w Clichy „buntem komunistycznym w Clichy", „zaburzeniami komunistycznymi", podczas gdy prasa lewicowa w ogromnych tytułach przedstawia je jako „krwawą prowokację" i domaga się rozwiązania ugrupowań „faszystowskich".

Zwłaszcza komunistyczna „Humanite" wyróżnia się gwałtownym tonem. Organ komunistyczny domaga się aresztowania płk. De la Rocque'a i przewódcy „francuskiej partii ludowej" Doriota oraz powzięcia sankcyj przeciwko tym, którzy zawezwali policję i wydali rozkaz strzelania.

„Humanite" w dodatku nadzwyczajnym twierdzi, że związek syndykatów dep. Sekwany zamierza proklamować na czwartek 24-godzinny strajk protestacyjny w okręgu paryskim. Partia komunistyczna zwołała wreszcie na czwartek wielki wiec do cyrku zimowego, na którym komuniści domagać się będą „rozbrojenia i rozwiązania ugrupowań faszystowskich oraz przeprowadzenia czystki w policji".

Radykalna „La Republique" wyraźnie oskarża komunistów o wywołanie zamieszek.

Radykalna „Oeuvre" występując przeciwko działalności francuskiej „partii społecznej", potępia jednak komunistycznego ducha nietolerancji, polegającego na domaganiu się swobody dla siebie, a odmawiającego jej innym.

Udział socjalistów

PARYŻ, 17.3. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż kontrmanifestacja przeciwko zebraniu „francuskiej partii społecznej" była zorganizowana przez paryski „komitet frontu ludowego" przy poparciu rady miejskiej.

Wśród rannych manifestantów znajdują się nie tylko komuniści, lecz także lewicowe elementy partii socjalistycznej. M. in. ranny został sekretarz federacji socjalistycznej dep. Sekwany Dupont oraz kilku innych członków organizacji socjalistycznych.

Wygląd miejsca starcia świadczy, iż incydenty miały bardzo poważny charakter. Gmach merostwa, kamienica, w której mieszka mer oraz szereg innych domów noszą ślady kul. W okolicach merostwa i kinoteatru „Olimpia" powyrywano żelazne ogrodzenia, zniszczono ławki i powyrywano kamienie brukowe, którymi obrzucano policję.

Woj. Biłyk
w Warszawie

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych woj. tarnopolski dr. Biłyk. Jak wiadomo woj. Biłyk wymieniany jest jako następca wiceministra Korsaka.

B. poseł B. B. W. R.
Skazany za kradzież

TARNÓW, 17. 3. W sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie b. posła B. B. W. R. Starzyka kontrolera pocztowego w Tarnowie, oskarżonego o kradzież listów amerykańskich z dolarami i przestępstwa dewizowe.

Osk. Ignacy Starzyk skazany został z art. 286 k. k. na 3 i pół roku więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 6, zaś z artykułu 5 i 16 dekretu dewizowego na 1 rok więzienia, razem na łączna kare 4 lat więzienia.

Komuniści łącznie z bandytami
teroryzowali spokojną ludność

BIAŁYSTOK, 17. 3. Dziś zakończył się proces 24 komunistów, którzy uprawiali w Czarnej Wsi i okolicy działalność wywrotową, hamując normalny bieg pracy w tartakach, teroryzując spokojnych robotników, rozbijając legalny ruch zawodowy i agitując przeciwko państwu.

Wśród oskarżonych znajdowali się m. in. trzej bandyci: Opacki, Chlabicz i Romańczuk (dwaj pierwsi niedawno skazani na śmierć, trzeci na bezterminowe więzienie za napad na leśniczówkę i plebanię w Złotej i Czarnej Wsi). Zostali oni tym razem skazani po 8 lat więzienia każdy.

Pozostałych oskarżonych skazano: dwuch po 8 lat, trzech po 6 lat, jednego na 4 lata, dwuch po 3 lata więzienia. dwuch uniewinniono.

Żydowsko-włoski kapitał
chce zawładnąć ubezpieczeniami w Polsce

W związku z zaniepokojeniem na rynku ubezpieczeniowym, wywołanym, zarówno sprawą „Phoenixa" jak i nową panamą ubezpieczeniową w Tow. „Europa", należy przypomnieć, że są to owoce szkodliwej dla nas polityki zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, które eksploatują rynek polski, nie licząc się zupełnie z interesem ubezpieczonych Polaków.

Ostatnio kapitał zagraniczny poczynił dalsze postępy w opanowywaniu polskiego rynku ubezpieczeniowego. Żydowsko - włoskie towarzystwo „Assecurationi Generali" dysponujące większością akcji towarzystw „Port" i „Polonia", dąży obecnie do opanowania Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, zamierzając skupić w ten sposób w swoim ręku szereg najpoważniejszych towarzystw ubezpieczeniowych.

Należy spodziewać się, że władze państwowe, których zadaniem jest kontrolowanie prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych, nie dopuszczą do dalszej penetracji polskiego rynku ubezpieczeniowego przez żydowsko - zagraniczne towarzystwa, które nie przykładając większej wagi do rzetelności dokonywanych przez siebie transakcji, starają się jedynie wyciągnąć jak największe zyski z naszego rynku.

Cuda licznikowe
Prokurator zajął się PAST-ą

Znamienną sprawą zajmuje się obecnie władze prokuratorskie Lwowa. Chodzi o wadliwe działanie liczników PAST'ej, które wykazują większą ilość rozmów, mimo że aparaty są nieczynne. Tak twierdzi abonent Dillinger, który notarialnie opieczętował swój aparat i nie prowadził żadnych rozmów, a mimo to licznik wykazał szereg rozmów.

Sprawą zainteresowały się lwowskie władze prokuratorskie i zarządziły wizję lokalną w zakładach PAST-ej, po czym przystąpiono do drugiej wizji na mieście, która polegała na tym, że 12 aplikantów sądowych telefonowało z różnych punktów miasta, a wiceprokurator Chliparski i wiceprokurator Czemeryński oraz sędzia śledczy Burczyński kontrolowali działanie liczników na miejscu.

Narazie wyniki tej wizji nie są jeszcze znane.

Urzędnicy-defraudanci

GDYNIA 17. 3. Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Gdyni aresztowani zostali pod zarzutem dokonania defraudacji w łącznej kwocie 50.000 zł. dwaj urzędnicy f-my „Progress", główny buchalter Herbert Fudala i Konstanty Łomnicki. Obaj aresztowani mieli podobno od dwóch lat uprawiać malwersacje, mimo to jednak czterokrotne rewizje u nich nie dały pozytywnych wyników. Dopiero obecnie udało się władzom zdobyć dowody przemawiające przeciwko ich działalności.

Związki żydowsko-socjalistyczne
przeciwko drobnym sklepom polskim

W środę w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan przy ul. Miodowej, odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez nakładców chrześcijan. Wzięli w niej udział przedstawiciele czterech organizacji. Mianowicie: Cechu Warszawskiego, cechu im. Kilińskiego, cechu szewców przy Związku Rzemieślników Chrześcijan, i Koło przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich.

Nakładcy chrześcijańscy przedstawili ciężką i trudną sytuację, w jakiej znaleźli się pracodawcy chrześcijańscy wobec nieustępliwości chałupników. Pisaliśmy o tej sprawie obszerniej wczoraj. Związki żydowsko-socjalistyczne wysuwają żądania wyższych cen za robociznę dla polskich wytwórców niż żydowskich. Godzi to specjalnie we właścicieli drobnych sklepów na Starym Mieście, Pradze, Chłodnej i t. d., gdzie sklepy te z uwagi na biedną klijentelę nie mogą podnieść cen. Właściciele sklepów z obuwiem luksusowym w śródmieściu godzą się na proponowane podwyżki.

Uprzywilejowanie kupców żydowskich posunęło się tak daleko, że wobec objęcia wszystkich składów żydowskich, nawet detalicznych, tak zwanym cennikiem hurtowym, właściciele detalicznych sklepów żydowskich płacić mają za robociznę taniej niż dawniej.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.